Piątek, 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r.

№ 24. ROK SIÓDMY. № 24.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich; — w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane*.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Stycznia (11 Lutego).

Nominacje. — Przez rozkaz do ministerstwa spraw wewnętrznych, z d. 24 stycznia, mianowani zostali: starszy cenzor istniejącego w Warszawie komitetu cenzury, radca stanu *Wald* — starszym cenzorem w organizującym się, na zasadzie ukazu Najwyższego z 17-go września 1869 r., warszawskim komitecie cenzury; mitawski cenzor oddzielny do cenzury wewnętrznej, asesor kolegjalny baron *Han*; zostający w ministerstwie, radca kolegjalny *Knorring*, i starszy cenzor istniejącego w Warszawie komitetu cenzury *Lachmanowicz* — młodszymi cenzorami z większą płacą w tymże komitecie; cenzorowie wydziału prasy perjodycznej, radcy dworu: *Witte* i *Funkenstein*, i zaliczony do kancelarji komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, spadły z etatu urzędnik komisji likwidacyjnej, sekretarz kolegjalny *Pisarew* — młodszymi cenzorami z mniejszą płacą w tymże komitecie; naczelnik kancelarji gubernatora wileńskiego, radca stanu *Wołczaninow* — starszym, i dymisjonowany radca kolegjalny *Stepanow* — młodszym inspektorem do dozoru nad drukarniami i innemi podobnemi zakładami, oraz nad handlem księgarskim w Warszawie; pracujący w redakcji *Dzienników Warszawskich*, asesor kolegjalny *Łagodowski* — sekretarzem pomienionego komitetu. *(Gon. Urzęd.)*

Nowe wydanie organizacji zarządu kraju kaukazkiego i zakaukazkiego. — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik kaukazki uwiadomił głównozarządzającego II-m wydziałem przybocznej kancelarji Cesarskiej, że Najjaśniejszy Pan, po złożeniu przez Jego Wysokość egzemplarza nowego wydania organizacji zarządu kraju kaukazkiego i zakaukazkiego, w d. 12 grudnia 1869 r. Najwyżej zezwolił, aby to wydanie wniesione było do rządzącego senatu. dla ogłoszenia ustanowionym porządkiem, niemniej aby egzemplarze tegoż udzielone były władzom rządowym i osobom urzędującym, które otrzymują zbiór prawy kosztem skarbu.

Rozkaz do wydziału wojskowego, z d. 20 stycznia. — Rada wojenna, po rozpatrzeniu przedstawienia naczelnika Cesarskiej akademji medyczno-chirurgicznej, postanowiła: aby będący przy tejże akademji instytut anatomiczny, przekształcony został na wydział anatomiczno-praktyczny. *(Rus. Inw.)*

Wydział telegrafów. — W Nr. *Goń. Urzęd.* z r. b. zawiadomiono o ukończeniu urządzenia w Rosji linji telegraficznej angielsko-indyjskiej wyłącznie dla przesyłania korespondencij indyjskiej. Obecnie wydział telegrafów podaje do wiadomości publicznej, że przesyłanie depesz indyjskich tą nową drogą oiwarte zostało 19 stycznia o godzinie 12 w nocy. *(Gon. Urzęd.)*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 326 posiedzeniu w d. 7 (19) Listopada r. z. odbytem, następujące zapisy: 1) dla włościan gminy Gowarczew: *a)* na szkółkę rs. 750, *b)* na wyposażenie biednych małżeństw rs. 900, *c)* na fundusz żelazny rs. 750, *d)* na zapomogę do wykupienia gruntów rs. 3,000; 2) na pokrycie blachą żelazną dachu na kościele w Gowarczewie rs. 3,000; 3) dla klasztorów OO. Bernardynów w Wielkiej Woli i Kazanowie po rs. 300; 4) dla towarzystwa dobroczynności w Warszawie rs. 900; 5) dla szpitala w m. Opocznie rs. 1,500; 6) na dokończenie budowy kościoła Marjawitek w Częstochowie rs. 420; 7) na ochronkę zostającą pod opieką właścicielki dóbr Gowarczew rs. 1,800, i 8) na fundusz stypendjalny familji Jabłonowskich rs. 18,000, przez niegdy Romana Grzymałę Jabłonowskiego testamentem na dniu 10 Lipca 1861 r. prywatnie sporządzonym, a w następstwie prawnie ogłoszonym, poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie oznaczonemi, zatwierdził.

Z rozporządzenia kierującego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej, przeniesieni zostali, z powodu zwinięcia centralnego zarządu dochodów akcyznych w Królestwie Polskiem, byli buchalterowie tegoż zarządu Aleksandor *Mirecki* i Feliks *Kamocki* i pomocnik buchaltera tegoż zarządu Wilhelm *Gąsiorowski*, piersi dwaj jako buchalterowie, a ostatni w charakterze pomocnika buchaltera przy zarządzie dochodów akcyznych gubernji warszawskiej i siedleckiej, od 1 stycznia 1870 r.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: Uczątkowy naczelnik cyrkułu Sobornego, Iwanow, obchodząc swój uczątek d. 25 stycznia (6 lutego), powziął wiadomość, że zamieszkali w domu pod Nr. 1878, Józef Jezierski, jego żona i syn zagorzeli; pospieszywszy zatem natychmiat na miejsce wypadku, zdołał domowemi środkami, przed przybyciem jeszcze felczera, przywrócić ich do przytomności. Za tak energiczne i trafne postąpienie, wydawszy uczątkowemu naczelnikowi Iwanowowi, wynagrodzenie w ilości rs. 3, podaję o tem do wiadomości policji.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

IMOGENES

(NOWELLA).

Tego wieczoru, nie mogłem już wytrzymać... i z ustami zaciśniętemi gniewem, wyniosłem mój worek skurzany i grube wełniane okrycie na pokład *Imogenesa*, gdzie też położyłem się natychmiast owinięty w okrycie, z głową opartą na tłumoczku.

Od chwili gdy *Imogenes* wypłynął z Hawru, aby się udać do Nowego-Jorku, to jest od dni siedmiu, nie doznawałem jeszcze ani razu słabości zwanej „chorobą morską"; podlegałem był wprawdzie jakimś nudnościom i osłabieniu chwilami, lecz tego dopiero wieczoru, może z powodu szczególniejszych drgań i kołysań okrętu, uczuwszy prawdziwe symptomata morskiej choroby, czemprędzej wyniosłem się z kajuty ażeby na pokładzie *Imogenesa*, orzeźwić się świeżem powietrzem i chłodem nocy.

Od owego czasu, nie raz już zapytywałem samego siebie, a i w tej chwili pytam jeszcze, jakim sposobem mogła się wcisnąć do mojej głowy myśl niedorzeczna wyjazdu do Ameryki—tembardziej że uchodziłem zawsze za człowieka rozsądnego i przyzwoitego, który za najdalszy cel wycieczki za granicę kraju, uważa Baden w kąpielowej porze.

Istotnie, zawsze byłem tego zdania, że prawdziwy jak ja, paryżanin, może niekiedy z uśmiechem lekceważenia zwiedzić ościenne krainy, lecz na krótko jedynie; że największą mądrością życia jest wychodzić codzień regularnie o godzinie jedenastej rano z mieszkania ciepluchnego, wygodnego i urządzonego z komfortem, do jednej z kawiarń na bulwarze, gdzie się jé śniadanie bez apetytu i pali wyborne cygara ziewając i oczekując godziny przejażdżki po lasku, po którym elegancka lecz niekoniecznie wygodna amerykanka tłucze boki, aż do obiadowej pory; że następnie, należy iść pokazać się w foyer opery, by potem odwiedzać wszystkie z kolei loże i szeptać damom do ucha poufne koncepta lub uśmiechać się do nich melancholicznie, a nawet unosić się nad srebrzystem światłem księżyca, w salonie oświetlonym srebrnemi kandelabrami, odbitemi w ogromnych lustrach weneckich.

A jednak, pomimo to wszystko—obecnie płynąłem do Ameryki—prawda że bez zapału i w usposobieniu tego, co rzuciwszy się z wierzchu kolumny wandomskiej na ulicę, w połowie drogi żałuje popełnionego skoku.

Tak leżąc oparty na tłumoczku i owinięty ciepłem okryciem, usnąłem wkrótce powoli—lecz tym snem gorączkowym, jasnowidzącym, co bywa podobnym do katalepsji. Sen mój taki niewątpliwie był następstwem zażycia czterech pigułek z opjum, które od czasu wypłynięcia na morze, codziennie konsumowałem, z porady doktora Delton, mego przyjaciela. Otóż, w tym stanie obezwładnienia zmysłów, miałem rodzaj wiżji, ieżeli godzi się nazwać wyrazem tak pospolitym wypadek tak nadzwyczajny! W każdym razie, z tego widzenia sennego utkwił mi w pamięci każdy najdrobniejszy szczegół, tak, że dziś jeszcze mogę je opowiedzieć dokładnie.

I tak, z początku, zdawało mi się że do koła mnie wre okropna burza morska, wzmagająca się coraz bardziej. Majtkowie kręcili się tłumnie, a kapitan przechodząc około mnie, klął straszliwie. Wkrótce też i pasażerowie w nieładzie i popłochu wybiegli na pomost okrętu zbudzeni ze snu lub marzeń, piorunowym nawałnicy łoskotem. Na raz, dał się słyszeć trzask tak silny jakby statek rozpękł się na połowę i *Imogenes* zatrzymał się nagle w miejscu lub przynajmniej zwolnił swój pęd, kierowany bezskutecznie przez usiłowania marynarzy. Niedaleko odemnie ciągnięto jakieś łańcuchy, a jeden z majtków uderzał wciąż na gwałt w dzwony, do których dołączył się i huk armat, dających sygnał trwogi. Straszny się wtedy utworzył koncert! Szum burzy zdawał się wychodzić z jakiegoś olbrzymiego kontrabasu, plusk bałwanów bijących ciągle o przód okrętu, był jakby przygrywką do tej melodji, której w takt wybijały pioruny!

W pośród tego chaosu słychać było jednak krzyki przestrachu podróżnych i przekleństwa majtków a nawet rozróżniłem okropne wyrazy powtarzane przez sta ust na różne tony: toniemy! toniemy!

Było to w godzinie rannej, gdy zziębnięty chło-

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Stycznia (11 Lutego).

Rozprawy w ciele prawodawczem francuzkiem, jakie miały miejsce w zeszły wtorek, podają nowe objaśnienia o rozruchach zaszłych w Paryżu w poniedziałek. P. Keratry zarzucał władzom wykonawczym, że zamiast aresztować p. Rocheforta przy wyjściu z izby, czekały aż jego przybycia przed klub na ulicy Flandrji, i przez to przyczyniły się do wywołania rozruchów. Ministrowie: sprawiedliwości, p. Olliiver, i spraw wewnętrznych p. Chevandier de Valdrome, oświadczyli, iż dla tego nie aresztowano p. Rocheforta przy wyjściu z izby, iż nię chciano znieważyć okolic ciała prawodawczego bójką uliczną, do której w tem miejscu były zrobione przygotowania przez stronników p. Rocheforta. Nie zastawszy go następnie w trzech jego mieszkaniach, aresztowano go przed klubem wspomnionym dla tego, że właśnie jego wejście do tego klubu, umówione było jako hasło do wszczęcia zawichrzenia. Dalej ministrowie oświadczyli, że gdyby władza chciała postępować gwałtownie, mogłaby w 5 minut poskromić rozruchy, ale ponieważ nie ma żadnej obawy, z powodu, że ma za sobą ludność paryzką, chce zupełnie odosobnić burzycieli i tym sposobem zniszczyć jądro ciągłych zawichrzeń. Dla poskromienia rozruchów, oprócz policji, użyta była tylko gwardja paryzka czyli municypalna, piesza i konna, oraz jeden szwadron strzelców konnych, dla przywrócenia zatamowanej cyrkulacji. Gwardja ta nie robiła użytku z broni palnej, i wszystkie rany zadane burzycielom pochodzą od białej broni. Ze strony burzycieli jedynie padło kilka strzałów z rewolwerów, ale w ogóle burzyciele nigdzie nie zdołali stawiać oporu. Według dzisiejszego naszego telegramu, we środę sami obywatele nie dozwolili powstańcom ustawić barykad, i rozruchy można uważać za ukończone.

Że każdy, nawet tak liberalny rząd jak angielski, musi przemocą poskramiać wybryki przekraczające pewne granice, okazuje się z mowy tronowej, zagajającej posiedzenia angielskiego parlamentu, której treść, całkowicie wyczerpującą jej osnowę, podaliśmy wczoraj, a która grozi środkami surowemi zbrodniom agraryjnym zdarzającym się w Irlandji, spodziewając się jednak zapobiedz ich ponowieniu, przez wprowadzenie w wykonanie bilu agraryjnego. Mowa ta, wykazując najprzyjaźniejsze stosunki Anglji z innemi mocarstwami, co uznaje za rękojmię trwałości pokoju, wynurza zadowolnienie z wewnętrznego stanu kraju, a szczególniej z położenia finansowego.

Rząd włoski nie jest w możności oświadczenia tego samego o swem położeniu finansowem, jakkolwiek nie szczędzi wysileń w celu doprowadzenia finansów choć do stosunkowo zadawalniającego stanu. Doniesienia z Florencji wykazują szczegółowo oszczędności zaprowadzone w budżetach różnych wydziałów, a jakkolwiek oszczędności stosunkowo są znaczne, nie potrafią one pokryć deficytu, ale stanowią pośrednie zaprzeczenie pogłoskom o podwyższeniu podatku od renty i o usunięciu się ministra skarbu, p. Sella.

Rząd hiszpański, według pochodzących ze Stanów Zjednoczonych pogłosek o zwycięztwie powstańców na w. Kubie, zakomunikował kortezom depesze donoszące o dwóch nowych porażkach powstańców. Co się zaś tyczy mniemanej porażki hiszpańskiego jen. Puello, depesza jenerał-kapitana Cabalerro de Rodas donosi, iż jenerał ten, z oddziałem składającym się z 1,200 ludzi, zdobył po siedmiodniowem obleżeniu szańce bronione przez 3,000 powstańców.

Książę Dymitr Ghika zawiadomił izbę deputowanych w Bukareszcie, że cały gabinet rumuński podał się do dymisji. Powodem tego postanowienia, miała być ta okoliczność, że dalsze jego pozostawanie w urzędowaniu narażało prawo finansowe, mające przywrócić równowagę w budżecie.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *10 lutego (29 stycznia)* **Wczoraj wieczorem usiłowaniom budowania barykad przez powstańców, przeszkodzone było ze strony obywateli. Żadne starcia nie zaszły. Rozruchy można uważać za ukończone, a podczas całego ich trwania poległo (?*), aresztowano zaś 267.**

(Correspondenz Büreau).

* W telegramie cyfra poległych została widocznie przepuszczona.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 7 lutego (26 stycznia).* Zecerowie wszystkich drukarń wiedeńskich postanowili zawiesić od dziś swoje prace na dni piętnaście; domagają się oni podwyższenia płacy o 25%. Wszyscy właściciele dzienników zgodzili się pomiędzy sobą na wydawanie solidarnie jednego tylko dziennika w razie przyjścia do skutku tego świętowania, i to przez cały czas, dopóki trwać będzie świętowanie. *(Cor. H. B.).*

* *Paryż, 8 lutego (27 stycznia).* Przy ponownych wyborach w departamencie Aude na deputowanego do ciała prawodawczego, Guiscard wybrany został 10,208 głosami przeciw Pereire'owi, który uzyskał 8,741 głosów. W departamencie Isère wybrany został znowu Marion, podczas gdy w St. Malo wybór nie został zdecydowany. Musi przeto nastąpić tam balotowanie.—Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Kératry zapytał, dla czego aresztowano Rochefort'a nie przy wyjściu jego z sali posiedzeń, lecz w takiem miejscu, gdzie mogło przyjść do naruszenia spokojności. Ministrowie Ollivier i Chevandier odpowiedzieli, że rząd chciał uszanować ten gmach i nie chciał zamienić progu ciała prawodawczego na widownię walki na pięście. Wszystko było przygotowane w chwili gdy Rochefort wychodził. 50 przyjaciół oczekiwało na Rochefort'a w dziedzińcu, 200 zaś innych znajdowało się w pobliżu. Nie zdołano pójść wszędzie za śladem Rochefort'a i szukano go nadaremnie w jego trzech mieszkaniach. Tymczasem zgromadzenie przy ulicy de Flandre postanowiło wywołać powstanie i oczekiwało jedynie na Rochefort'a, ażeby dać do tego hasło. Rząd nie chciał czekać na jego przybycie i kazał go przeto aresztować wcześniej. Trzy wzniesione barykady zostały usunięte bez rozlewu krwi, i tylko jeden z oficerów bezpieczeństwa publicznego został raniony. Policja i siła zbrojna dały przykład wielkiego umiarkowania i zasłużyły na jak największe pochwały. Splądrowany został skład broni i zapowiedziane były na wieczór inne podobneż nadużycia. Pomimo to rząd nie żywi obawy, ma bowiem po swej stronie ludność paryzką. Wezwaną ona została, ażeby nie mięszała się do tej hordy, którą należy odosobnić dla zwyciężenia jej. Gdyby rząd chciał był postąpić brutalnie, to cały ruch nie byłby trwał dłużej nad 5 minut. W końcu izba, pomimo reklamacji ze strony Kératry'ego, postanowiła uważać tę kwestję za załatwioną na skutek oświadczeń złożonych przez ministrów i przejść do porządku dziennego. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 8 lutego (27 stycznia).* Powiadają, że wszyscy redaktorowie dziennika *Marseillaise*, z wyjątkiem Arnould'a, który ratował się ucieczką, zostali aresztowani. Policja dokonała rewizji w biurze redakcji tego pisma. *(Tamże).*

* *Paryż, 9 lutego (28 stycznia).* Zapewniają, że jeszcze zeszłej nocy, zwłaszcza w ulicach Temple. St. Maur i Oberkampf (?) wzniesiono dziesięć barykad z drzewa budulcowego i z wozów; żadnej z nich wichrzyciele nie bronili. Powiadają, że sierżanci miejscy wykonali z pałaszem w ręku kilka ataków, przyczem ranili znaczną liczbę osób. Szwadron szaserów działał wspólnie z gwardją municypalną dla przy-

---

dem nocy ocean pieni swoje łono, jakby na cześć przybywającej jutrzenki. Było zimno—lecz pewny jestem że usta wszystkich pasażerów trzęsły się od przestrachu raczej...

— Któż teraz odziedziczy majątek po mojej ciotce? krzyczał jakiś tłusty jegomość, ubrany tylko w szerokie pantalony kraciaste i przystrojony w zegarek, który na długim złotym łańcuszku bujał mu na brzuchu.

W innem znów miejscu, jakaś jejmość czyniła ostre wyrzuty mężowi, wołając:

— Człowieku bez serca! ty to wyrwałeś mnie z domowego ogniska, ażeby mię na zgubę narazić! Nie dość ci było dręczyć mnie przez całe życie—jeszcze je muszę stracić z twojego powodu!

— Ależ... moja droga przyjaciołko... począł usprawiedliwiać się małżonek.

— Umierać!—ciągnęła dalej żona—umierać w kwiecie wieku, opuszczać majątek zapracowany już uczciwie... A mój dywan nowiutki w salonie!.. Cóż się stanie z moim dywanem?

Dalej znów, stara panna, z rękami zaciśniętemi konwulsyjnie i oczami zmrużonemi od płaczu, cisnęła usta do grubej ręki jakiegoś majtka wrzeszcząc:

— Panie, ja nie chcę utonąć! jestem uczciwa dziewczyna... Panie marynarzu, ja wolę wysiąść na ląd.

Majtek odepchnął ją łokciem i biedne stare panisko upadło na pęk lin pod mostem, skrzecząc tam jak kura pod nożem kucharki.

A tuż przy maszcie, dwoje kochanków ściskało się w upojeniu rozkoszy, zdając się mówić sobie wzajemnie wzrokiem:

— Wszak lepiej umrzeć razem, niż żyć rozłączonemi!

Rodzice panny stojąc przy nich—patrzyli błędnemi z przestrachu oczami i... nic nie widzieli.

Był to istotnie widok okropny – i zgiełk przerażający. Kobiety wybiegły na pomost w toaletach nieprzyzwoitych, z szynionami odczepionemi, bez pudru na licach—a mężczyzni nie zważali nawet na to!

Co do mnie... przeklinałem z całego serca opjowane pigułki doktora Deltona, które nabawiły mię tak okropnego koszmaru, albowiem, jak to często we śnie się zdarza, byłem przokonany że wszystko co się w około mnie działo, było tylko złudzeniem—chociaż nie mogłem obudzić się wcale. Jakiś ciężar ogromny, spoczywał na całym moim organizmie, obezwładniał go zupełnie, a wizja ciągle trwała...

Zguba okrętu zdawała się nieuchronną. Upewniłem się o tem słysząc jak porucznik odezwał się do kapitana:

— Mamy już cztery stopy wody na spodzie — pompy przestały działać... Jeżeli tak dalej potrwa, za dziesięć minut...

Dokończył tego frazesu gestem, który bynajmniej nie dowodził nadziei, aby *Imogenes* miał unieść się w powietrze.

Rozpacz pasażerów doszła wtedy do najwyższego stopnia a ja poprzysiągłem sobie, że odtąd już nie zaufam radom doktora Delton'a. Patrząc na przebiegających ludzi, pragnąłem aby mię który z nich zdeptał nogami dla przebudzenia z snu, tak dręczącego.

Nagle... dał się słyszeć od morza wystrzał armatni —po nim drugi i trzeci... były to odpowiedzi na wezwanie ratunku przez *Imogenesa*. W chwilkę potem, ukazał się okręt blizko już płynący, gdyż świst jego pary dochodził ku nam wyraźnie.

Wtedy obraz otaczający mnie zmienił się zupełnie: Szalona radość zastąpiła miejsce rozpaczy—nadzieja jak słońce, rozjaśniła wszystkie oblicza, osuszyła łzy!

Z tego co mówiono, dowiedziałem się, że nadpływający tak w porę statek, był okrętem kompanji angielskiej, współzawodniczącej z kompanją za-atlantycką. Wypłynął on z Hawru w kilka godzin po nas—a pędząc całą siłą pary doścignął *Imogenesa*.

Dowódcy obydwóch statków rozmówili się z sobą za pomocą tuby i skutkiem tego postanowiono, że pakebot angielski zabierze całą osadę *Imogenesa* na swój pokład.

W tej stanowczej chwili, majtkowie zaledwie zdołali powstrzymać niecierpliwych pasażerów, którzy, wszyscy od razu, chcieli wsiąść do spuszczonych na morze łodzi, by w tak obciążonych zatonąć koniecznie.

(d. e. n.)

wrócenia komunikacji na ulicach. Zapewniają atoli, że strzały były dane przez wichrzycieli, nie zaś przez ajentów władzy. Około godziny 1-ej z rana spokojność została wszędzie przywrócona.— *Gazette des Tribunaux* donosi o kilku usiłowaniach wzniesienia barykad w części miasta Temple, przyczem atoli nie był stawiany nigdzie opór. Ostatnie wiadomości stwierdzają, że w cyrkułach Villette, Bastille i przedmieścia św. Antoniego panuje zupełna spokojność. Toż pismo potwierdza wiadomość o aresztowaniu większej części redaktorów gazety *Marseillaise.* Powiadają, że Vallié, drukarz gazety *Marseillaise*, odmówił dalszego drukowania tego pisma. (*Tamże*).

* *Paryż, 9 lutego (28 stycznia).* Podług ostatnich wiadomości, zaszło jedno tylko ważniejsze starcie, mianowicie na ulicy Oberkampf (?). Wzniesione tam barykady usunięte zostały przez gwardję municypalną. Wojska nie robiły żadnego użytku ze swej broni palnej. Dano kilka wystrzałów z rewolwerów, lecz i te strzały pochodziły od wichrzycieli. Jeden z ajentów policyjnych został ciężko raniony. Aresztowano jedynie menerów i ludzi uzbrojonych. Ogółem aresztowano około 100 osób. (*Tamże.*)

* *Paryż, 9 lutego (28 stycznia.)* *Figaro* i *Gaulois* donoszą, że znaczna liczba wichrzycieli odniosła ciężkie rany, lecz jedynie od uderzeń pałaszem lub laską z ołowiem. Przyszło w kilku punktach do starcia pomiędzy siłą zbrojną i wichrzycielami; główinem siedliskiem rozruchów była część miasta Temple. (*Tamże.*)

* *Florencja, 7 lutego (26 stycznia).* *Italie* donosi, że król odłożył swój odjazd do San-Rossoro z powodu wiadomości otrzymanych o niebezpiecznym stanie zdrowia królowej portugalskiej. Jenerał Maurycy de Sonnaz mianowany został prefektem pałacu i wielkim mistrzem ceremonij. (*Cor. H. B.*)

* *Florencja, 8 lutego (27 stycznia.)* Porozumiano się już co do wykreślenia rozmaitych pozycij budżetu wydatków, z wyjątkiem atoli budżetu ministerstwa skarbu. Podług tych wykreśleń, mają być zmniejszone budżeta ministerstw: sprawiedliwości o 615,000, spraw zagranicznych o 401,000, wychowania publicznego o 442,000 robót publicznych o 2,640,000, wojny o 2,064,000, marynarki o 5,600,000, rolnictwa o 321,000, i nareszcie spraw wewnętrznych o 2,600,000 franków. Redukcja zaprowadzana w ministerstwie wojny będzie jeszcze znaczniejsza na skutek projektu do prawa, który ma być w tym względzie zaproponowany. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 7 lutego (26 stycznia).* Nieporozumienia powstałe pomiędzy radykalnymi a ministrami co do stosowności rozpraw nad prawami reform przedstawionemi przez p. Ruiz Zorilla, zostały usunięte. W celu utrzymania zgody, wyznaczoną została komisja złożona z radykalnych i unjonistów, do oznaczenia projektów, nad któremi możliwem jest porozumienie, i które potem roztrząsane będą przez kortezy; rozpatrzenie innych projektów zostanie odroczone. Na prywatnych zgromadzeniach odbytych z tej okoliczności, deputowani unjonistowscy oświadczyli, że jeżeli przedstawiony im zostanie król pełnoletni, katolik, pochodzenia królewskiego, takowy przez nich zostanie przyjęty. Oświadczenie to złożyli wszyscy unjoniści z wyjątkiem dwunastu. Spodziewać się zatem należy, że kiedy kwestja ta znowu podniesioną zostanie, król wybrany zostanie prawie jednogłośnie, z wyjątkiem głosów deputowanych republikańskich. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt 8 lutego (27 stycznia).* W kortezach odczytany został przez rząd telegram z Hawanny z 6-go b. m., donoszący, że powstańcy pobici zostali w dwóch bitwach. (*Wolffs T. B.*)

* *Konstantynopol, 7 lutego (26 stycznia).* Okólnik wielkiego wezyra zaleca gubernatorom prowincij przyjmowania do służby w administracji takich tylko osób, które opatrzone będą w atestaty z ukończenia nauk w szkole wyższej. (*Tamże.*).

* *Bukareszt, 8 lutego (27 stycznia).* Książę Dymitr Ghika zakomunikował w izbie deputowanych wiadomość, że całe ministerstwo podało się do dymisji. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 8 lutego (27 stycznia).* Powiadają, że ministerstwo podało się do dymisji dla tego powodu, że dłuższe jego pozostawanie u steru rządu byłoby przeszkodziło przyjęciu prawa finansowego, które ma przywrócić równowagę w budżecie. (*Tamże*).

* *Berlin, 7 lutego (26 stycznia).* Izba panów odrzuciła propozycję rządu dotyczącą odroczenia sesji parlamentu pruskiego aż do 2 maja. Hr. Bismarck przemawiał energicznie za propozycją; oświadczył on, że w razie odmówienia odroczenia, zaproponuje on królowi zwołanie sesji nadzwyczajnej. W końcu swojej mowy hr. Bismarck wyrzekł, iż ubolewa nad tem, że Prusy i związek północno-niemiecki uważają tu zwykle za antagonistów pomiędzy sobą. „Powinienem, wyrzekł mówca, raz na zawsze zaprotestować przeciwko mniemanemu współzawodnictwu. Fakt nadający powagę wielkim interesom narodowym nie upokarza Prus. Postanowiono, ażeby parlament i sejm nie zasiadały razem. Jeżeli sądzicie, że reguła ta da się tylko zastosować do innych państw związkowych, ale nie Prus, gdyż jesteśmy tu u siebie w domu, jeżeli idziecie po tej drodze, drogi nasze rozdzielają się do takiego stopnia, że się może już więcej nie zobaczymy." (*Cor. H. B.*)

* *Berlin, 9 lutego (28 stycznia).* Komisja budżetowa postanowiła, ażeby przewyżka w wydatkach, wynosząca 720,000 talarów i pochodząca ze zwiększenia nad etat realizacji pożyczki z 1867 roku na drogę żelazną, uznaną została jako nieusprawiedliwiona, i ażeby przeto pozycja ta nie została zatwierdzoną. Komisja długów państwa wezwaną zostanie do dokładnego wykazania, na zasadzie akt administracji tychże długów, dla czego uważała siebie za upoważnioną do doręczenia ministrowi skarbu całej pożyczki 24 miljonów. (*Tamże*).

* *Berlin, 9 lutego (28 stycznia).* *Prov. Corr.* pisze: Otwarcie parlamentu północno-niemieckiego dokonane zostanie prawdopodobnie przez króla osobiście, posiedzenia zaś sejmu pruskiego zamknięte zostaną przez hr. Bismarcka najpóźniej na początku przyszłego tygodnia. (*Tamże.*)

* *Darmsztad, 8 lutego (27 stycznia).* Z powodu twierdzenia pisma *Hessische Volksblätter*, że Hessja, przy układach o pokój w roku 1866, dała się nakłonić do zbyt bojaźliwych ustępstw w przedmiocie prawa trzymania załogi w Moguncji, *Darmstädter Ztng* oświadcza, widocznie półurzędownie, że prawo Prus do trzymania załogi w tej twierdzy jest niewątpliwe i że przy późniejszem uregulowaniu tej kwestji nie można będzie osiągnąć warunków korzystniejszych. (*Tamże*).

* *Londyn, 8 lutego (27 stycznia).* Obie izby parlamentu przyjęły adresa zaproponowane jako odpowiedź na mowę tronową, po wyjaśnieniach krytycznych, danych w izbie wyższej przez lorda Cairns'a i w izbie zaś gmin przez p. Disraelego w przedmiocie polityki rządu względem Irlandji. (*Tamże*).

* *Londyn, 9 lutego (28 stycznia).* Bright opuścił Londyn z powodu słabości zdrowia. Lord Cairns jest także cierpiący i powiadają, że nie będzie brał udziału w teraźniejszej sesji, lecz uda się do Francji południowej dla poratowania zdrowia. (*Tamże*).

Ꮚ (Aforyzmy). Nie mamy zwyczaju udawać kalek, ślepotą albo głuchotą dotkniętych, jak to robią pospolicie dzienniki galicyjsko-poznańskie, w kwestjach spornych, ale najżywotniejszych. Przeciwnie, lubimy może aż nadto, zgłębiać i sądować kwestję słowiańską, a z nią i nierozdzielną kwestję polską, w granicach jej właściwych, czy też na samem dnie jej kielicha, nie spoczywa jakie dla nas niebezpieczeństwo, gdy z teorji wejdzie ona w praktykę, gdy z sfery idei przejdzie w czyn. Lecz o ileśmy się nad nią zastanawiali, nigdy ona nam, w stosunku do żywotności ruskiej, żadnego niebezpieczeństwa nie przedstawiała. Dopiero teraz, niestety, gdyśmy z rozpiętemi żaglami, pełni otuchy, pędząc po morzu idei wszech-słowiańskiej, by dobić się lądów stałych, płynęli szczęśliwie, jedno z pism galicyjskich, jedno z poważnych notabene pism galicyjskich, wskazuje nam ukrytą na niem opokę, której zaledwie wierzchołek nad poziomem wód sterczy, ale o który, nim dopłyniemy do mety, nasza nawa się rozbije. Bądźcie spokojni słowiańskiej idei żeglarze, ale jest nią ewentualny zabór słowiańskich krajów Austrji w ogólności, w szczególności zaś (a ktoby się tego spodziewał), samej Galicji. Nim Rosja to zrobi w słowiańszczyźnie — mówi ono — co już zrobiły Prusy w Niemczech i co jeszcze zrobią, to dobrze się jeszcze namyśli i zawaha. Nawet po Galicję nie sięgnie ona tak łacno — dodaje wspomnione pismo, — gdyż tym sposobem wzmocniłaby żywioł polski pod jej panowaniem będący, a czego sobie zapewne bynajmniej nie życzy. Na to zupełna, ale to zupełna zgoda. Zachodzi jednak pytanie, czy istnieje pod tym względem możliwe jakie niebezpieczeństwo, grożące w przyszłości Rosji. Mówi się to tylko oczywiście *à priori*, bo zresztą nikt nie nagabuje Austrji, dopóki ona sama nie da do tego powodu, dopóki daje ona gwarancję pokoju europejskiego, że go naruszać nie zechce. Ale gdyby, zrobimy to przypuszczenie, wybiła kiedy godzina aby Rosji wypadło z tytułu bliskiego pokrewieństwa, przypuśćmy, podjąć kłopoty sukcesyjne, pod postacią prowincij słowiańskich w ogólności, a w szczególności Galicji, to w takim razie niepojmujemy nawet, coby tam Rosji grozić mogło. Pomówmy zatem o tem otwarcie i szczegółowo. Galicję liczą statystycznie do pięciu miljonów. Bardzo dobrze. Połowę mamy tam mazurów, a połowę rusinów. Pomiędzy tem liczą się jeszcze: ormjanie, niemcy, i 500,000 podobno żydów, bo pewnej co do nich cyfry pewnie nie ma, najlojalniejszy naród, jaki znajduje się pod słońcem. Nadto, rusini, od Lwowa po rzekę San, to jest połowa w przybliżeniu pięciu tych miljonów, zrównoważyliby przybytek, podobnej w przybliżeniu połowy, mającej wzmacniać żywioł polski, znajdujący się po nad Narwią i Wisłą, a więc, nie pięciomiljonowa ludność polaków, jak to owo pismo stara się nam dać to uczuć, ale pięciomiljonowa ludność galicjanów, co zupełnie znaczy co innego, przeszłaby w takim wypadku, pod panowanie Rosji. Galicjanie różnią się całym niebem od reszty polaków, żyjących naprzykład pod panowaniem ruskiem. Gdy Rosja z tym żywiołem dość żywotnym, chociaż w bardzo fałszywym i nieszczęściwym dlań kierunku, niekiedy miewała coś do roboty, Austrja z swoją Galicją była zupełnie spokojną. Nabyła ją naprzykład, nie straciwszy ani jednego naboju, ani jednego szeląga; posiada ją zaś blizko sto lat, bez żadnego kłopotu. Całą energję patrjotyczną, jaką gdzieindziej uporczywie trzeba było powstrzymywać z bronią w ręku, zwykle szlachta galicyjska wywierała na chłopach, czego mamy poważne dowody, w latach 46, 48 i 49 po dziś dzień. Zresztą, życie jej płynęło spokojnie. Życie poza kordonem, życie Polski kongresowej pod protektoratem Rosji, mało nader ją obchodziło. Żyła sobie ona z kiepska po węgiersku, jedząc i pijąc, bez potrzeb duchowych, bez literatury, bez sztuk i industrji krajowej, bo wszystko było lepsze naturalnie w Austrji, pochwytywana w objęcia na poły żydowskie a na poły jezuickie. Cóż więc, pytamy, może Rosji tak lojalny nabytek, jakim jest Galicja, kiedykolwiek zaszkodzić, gdyby przyszło rozumie się kiedy, do niego? niepojmujemy tego! Lud lojalny wierny tronowi, ale bierny i poddający się mocniejszym jak zawsze i wszędzie. Miasta, jeżeli te co są w Galicji prócz kilku, miastami nazwać, w znaczeniu siły, zamożności i oświaty, można,—także zbyt jesteśmy pewni, wrogich żywiołów, a zwłaszcza niebezpiecznych, bynajmniej by nie przyniosły. Cóż więc zostaje pytamy się?.. Oto—nic, tylko Rosja, tylko państwo słowiańskie, jedno, ruskie, i niepodzielne! Dodać nareszcie wypada, a co już poprzednio napomknęliśmy, że tylko mocniejsze żywioły mogą wzmocnić słabsze, ale nie słabsze mocniejsze. Z czego wypada, że nie Galicja wzmocniłaby Polskę, ale odwrotnie Polska wzmocniłaby Galicję, pod każdym względem, jaki się tylko da pomyślić, a mianowicie pod względem ekonomicznym, podobno najważniejszym ze wszystkich względów dla tej prowincji.

---

* (Opóźnienie poczty). Dwa pociągi petersburgskie, które miały przybyć: jeden wczoraj wieczorem, a drugi dziś o godzinie 5-ej z rana, znów spotkały zawadę między Petersburgiem a Dynaburgiem i połączywszy się w Wilnie, przybyły tu dopiero dziś rano o godz. $8\frac{1}{2}$. Przyczyną tego, jak słychać był mróz, przeszkadzający działaniu pary. Żadnego nieszczęśliwego wypadku nie było; za to opóźnienie pociągów w środę, o czem wspominaliśmy w Nr. 22 naszego pisma, nie obeszło się bez wypadku. Według dziennika *St. Pet. Wied.*, pociąg towarowy Nr. 107 przy wyruszeniu ze stacji Ignolino, puszczony był przez strażnika wekslowego, przez omyłkę na drogę rezerwową, zamiast na główną; w skutku tego zastawa w końcu drogi tej została przełamana, parowóz z tenderem i dwa wagony spadły pod nasyp i dwa wagony wyszły z szyn. Maszynista został zabity, pomocnik i palacz są ranieni.

* (Jeszcze o książkach dla ociemniałych.) Dyrektor warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych, zamieścił w *Gazecie Warszawskiej* następujący artykuł: „*Gazeta Warszawska* w artykule ogłoszonym w Nr. 12 z r. b., podając wiadomość o drukowaniu Pisma Świętego czcionkami wypukłemi dla użytku ociemniałych, zamieściła uwagi, nacechowane gruntowną znajomością przedmiotu i szczerą życzliwością dla nowego przedsięwzięcia instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Autor artykułu, pochwalając sam zamiar wydawnictwa, przedstawia sposoby dążące do uniknięcia tych niedogodności, jakie z użycia pisma przedstawionego na próbę dla ociemniałych wyniknąć mogą. Niedogodności te pochodzą z niednostajnej wysokości liter, z których jedne wybiegają daleko w górę, inne przeciągają swe laski w dół

jak np. *b, d, p, y,*; przytem doradza szanowny autor artykułu drukować książki literami dużemi i to chropowatemi, któreby pomienionym niedogodnościom zaradzić potrafiły. Oceniając wszelkie życzliwe rady, których nawet pragnęliśmy przy przesyłaniu próbek do wszystkich redakcji i księgarni, poddaliśmy uwagi autora szczegółowemu rozbiorowi i doświadczeniu. W drukarni instytutu posiadamy matryce trojakiego alfabetu, wyrobione w cesarskiej drukarni w Wiedniu. Z trzech alfabetów dwa zawierają litery duże, jeden litery małe. Te ostatnie okazały się zupełnie bezużytecznemi, z dwóch pierwszych większe przeznaczone do kart tytułowych, mogłyby być użyte stosownie do swego celu, gdyby cała karta zadrukowaną niemi być mogła; przy literach wypuklejszych nikną one, jak to można widzieć z wyrażu: *Ewangelia*, wydrukowanego na karcie, która się dziś w rodzaju próby do redakcji przesyła. Alfabet duży drugiego rodzaju, mniejszych wymiarów, byłby zupełnie odpowiednim, gdyby wyżłobienia w matrycach były cokolwiek głębsze. Wszakże i tak jak są do użytku przydać się mogą. Wydrukowaliśmy ten alfabet na osobnych kartach z dodaniem liczb, znaków pisarskich, oraz dwóch wierszy z Ewangelji Świętego Marka, następnie kartę oddaliśmy pod sąd samych ociemniałych i znaleźliśmy, że nie było pomiędzy nimi ani jednego, ani ze starszych ani z młodszych, któryby każdej litery i szybko i dokładnie nie mógł rozpoznać. Był to pierwszy wzgląd, który przemawiał za przyjęciem tych czcionek do drukowania książek dla ociemniałych. Inne względy jeszcze bardziej stanowczo rzecz rozstrzygnęły; mówimy: bardziej stanowczo, dla tego, że ociemniali również dokładnie namacać mogli czcionki już w pierwszej próbie przedstawione. Do tych dalszych względów należy przedewszystkiem oszczędność. Drukując dużemi literami bez ogonków u góry i u dołu, zyskujemy oszczędność podwójną; w każdym wierszu możemy pomieścić o 5 liter więcej, a zatem w 14 wierszach nowych, pomieścić dawnych 17. Prócz tego z powodu mniejszych odstępów pomiędzy wierszami zyskujemy jeszcze 3 wiersze na jednej stronicy, równe dawnym 4-em, czyli że na każdej karcie zyskamy w porównaniu z pierwszą próbą wierszy 7. Że zaś Ewangelja Świętego Marka miała zawierać 224 karty, przeto wygrywamy wierszy 1,568; licząc zaś po 17 wierszy na karcie, zyskujemy kart 92. A zatem Ewangelja Świętego Marka zmieści się na 132 kartach. Drugi wzgląd jest oszczędność kosztów. Na książkę drukowaną dawnemi czcionkami, potrzebowaliśmy całej roli papieru z papierni Soczewka, wartości rsr. 2 kop. 55; obecnie zaś możemy drukować na papierze cokolwiek cieńszym z papierni Jeziorna wartości rsr. 2 kop. 10 za rolę, i z powodu większej o ćwierć łokcia szerokości papieru z jednej roli możemy mieć dwa egzemplarze. Papier więc na jeden egzemplarz będzie kosztował rsr. 1 kop. 50 mniej i wyniesie tylko rsr. 1 kop 5; licząc zaś za druk każdego egzemplarza rsr. 1, koszt jednego egzemplarza zniży się do rsr. 2 k. 5. Co do oprawy, to zależeć będzie od woli kupujących. Wszakże i cena druku liczoną nie będzie, jeżeli egzemplarz nabyć chce osoba, dla której rsr. 1 mógłby stanowić różnicę. Czcionki w ilości potrzebnej do drukowania Pisma Świętego już się odlewają w giserni Sam. Orgelbranda. Próbę nowego druku przesyłamy dzisiaj tak jak i pierwszą wszystkim redakcjom i księgarniom. Co do liter chropowatych, to i te z biblji niemieckiej poddaliśmy ocenieniu ociemniałych; rzeczywiście poznają je z zupełną dokładnością; mimo to na nowe matryce w tej chwili czekać nie będziemy, lecz zaraz do druku Ewangelji Świętego Marka przystąpimy. Po odlaniu czcionek, matryce prześlemy do Wiednia dla ich pogłębienia, i jeżeli to się da, do poświdrowania; w razie zaś niemożności uskutecznienia tego na tych samych matrycach, obstalujemy nowe, nie decydując z góry, komu tę robotę poruczyć wypadnie. Kończymy nasz artykuł wynurzeniem szczerego podziękowania *Gazecie Warszawskiej* za zajęcie się kwestją tak żywo nas obchodzącą; dodajemy tylko, że będzie to nie pierwsza, lecz już druga książka czcionkami wypukłemi wydrukowana, pierwszą bowiem był Elementarz w roku 1866 wydany."

* (Kronika nadzwyczajnych wypadków). W drugiej połowie grudnia r. z., w 10-ciu gubernjach kraju tutejszego zaszły następujące nadzwyczajne wypadki:

Szczególne wypadki śmierci i z pobicia. W dniu 30 listopada (12 grudnia) we wsi Gołębinie (w pow. włocławskim), 8 letnia córka włościanki Józefy Musiałowskiej Marjanna' będąc pozostawioną bez dozoru w izbie, przez wieprza z łóżeczka wyciągniętą i zagryzioną została; — w dniu 15 (27) grudnia w gminie Jeziornu (wpow. warszawskim), w karczmie we wsi Kępy-Oporskie, w bójce pomiędzy włościanami i kolonistami, zabitym został mieszkaniec tejże gminy Bartłomiej Osienko;—w dniu 30 listopada (12 grudnia we wsi Broniszowicach (w pow. opatowskim), włościanin Michał Deroń, lat 57 liczący, zmarł skutkiem pobicia go w czasie kłótni przez włościanina tejże wsi Józefa Skrzotczaka; — w dniu 28 listopada (10 grudnia) włościanin ze wsi Pepłówka (w pow. mławskim), Szymon Wieczorek, podejrzewany przez straż graniczną o defraudację tychże do Prus, czyniąc opór w chwili aresztowania go, został pchnięty w brzuch bagnetem.

Burze. W dniu 5 (17) grudnia we wsi Strzałkach (w pow. sieradzkim), w m. Wieruszowie (w pow. wieluńskim), panująca burza zrządziła znaczne szkody w budowlach, wynoszące przeszło rsr. 3,600; — w tymże dniu na folwarku Tokary (w pow. turekskim), zniosła oborę, która zagniotła 5 sztuk rogacizny; a w lasach rządowych do leśnictwa Lubochnia (w pow. rawskim) należących, poczyniła bardzo znaczne szkody. W innych zaś miejscach, na folwarku Inowłodz (w tymże powiecie), zniosła stodołę rs. 600 oszacowaną, a na folwarku Kobylinie (w pow. brezińskim), zrządziła szkody w budowlach na rs. 180.

Kradzieże. W nocy z 8 (20) na 9 (21) grudnia, we wsi Długiesiodło (w pow. ostrowskim), popełniono kradzież gwałtowną w kancelarji wójta gminy ze stolika pod kluczem będącego rs. 5 i rozbito puszkę do ofiar na cele dobroczynne, mieszczącą się w przedpokoju tejże kancelarji, z której wyjęto niewiadomą kwotę pieniężną; — w dniu 12 (24) grudnia na trakcie z m. Sławkowa do Olkusza, skradziono pocztyljonowi ze stacji Olkusz trzy sztuki korespondencji rządowej i sześć posyłek prywatnych.

Niezwykłe porody. W dniu 13 (25) grudnia w m. Serokomli (w pow. łukowskim), żona wyrobnika Teresa Pryczyńska wydała na świat troje dzieci płci żeńskiej, z których jedno w 24 gopzin zmarło, a dwoje pozostają przy życiu.

Pies wściekły. W dniu 17 (29) grudnia we wsi Rylskumałym (w pow. rawskim), pies wściekły pokaleczył dwoje dzieci miejscowych mieszkańców, które odesłane zostały na kurację do szpitala, a pies zniszczonym został.

W drugiej połowie grudnia r. z. w 10-ciu gubernjach kraju tutejszego nadzwyczajnych wypadków śmierci było 53, a mianowicie: zmarło na apopleksję 4, z pijaństwa 8, z przyczyny rozmaitych stłuczeń skutkiem nieostrożności 10, z poparzenia się 5 (w tej liczbie 4 dzieci), zagorzał 1, utonęło 6, udawił się 1, od pobicia w czasie kłótni zmarło 2, samobójstw było 3 mianowicie: powiesił się 1, zarżnęło sią 2; zwłok ludzkich bez znaków gwałkownej śmierci znaleziono 8, wypadków kradzieży było 2, a burzy 5.

* (**Kurjerek**). Mróz, z powszechnem zadowolnieniem, cokolwiek zelżał i rano zaczął przepadywać śnieg; wszelako termometr dziś rano wskazywał jeszcze 14 stopni zimna. Tymczasem porównywając stan temperatury w głównych punktach Cesarstwa dodamy, że we wtorek 27 stycznia (8 lutego), kiedy u nas było — 18°, w Petersburgu było tylko — 10°, za to w Moskwie było — 21° i tyleż w Odesie, w Kijowie zaś — 17°.

— Tak więc, z dzisiejszej zmiany powietrza i padającego śniegu, albo się powiększy zima i sanna, popękana w wyboje, wzmoże albo utworzą się owe straszliwe kałuże wody, błota i śniegu zmięszanego z piaskiem, po których tylko z całą znajomością ekwilibrystyki postępować można.

— Ubodzy dla których urządzono ciepłe schronienia i przygotowano ogrzewający posiłek, korzystają z tych dobrodziejstw tłumnie. Szczególniej też dogodny dla nich w magistracie przytułek, gromadzi tam na noclegi całe setki biednych z rodzinami nawet—a drobna dziatwa, zamiast marznąć w nieopalanych komórkach—odpoczywa tam bezpiecznie na czystej słomie, posilona herbatą i chlebem.

— Teraz wszystko, zabawy, bale, maskarady nawet pełnią się na korzyść ubogich – wczorajsza maskarada, urządzona w tym celu w sali resursy obywatelskiej, sprowadziła tam znaczną liczbę osób, przeszło 600 może, które bawiły się wesoło do godziny 3-ej z rana — chociaż ostatnią z tych godzin, już przeważna część gości płci obojej, przepędziła na dole, w jadalnej sali. Przy tej okazji możemy donieść miejscowemu restauratorowi w resursie obywatelskiej że z jego kuchni, tak wczoraj jak zwykle prawie, nie wielu było zadowolonych – wina tego, w znacznej części może, ciąży na służbie niedbałej, która nie troska się o dogodzenie gościom, lecz w rezultacie głównie samemu zakładowi wyrządza krzywdę.

Pomiędzy dominami zauważyliśmy kilka intrygujących dowcipnie, z których jedno miało pąsowe róże na głowie, drugie brylantowy półksiężyc z trzema gwiazdami, inne zaś 2 ponsowe kamelje z mnóstwem pączków... także kameljowych. Kostjumów charakterystycznych wcale nie było.

— Na pamiątkę założenia uniwersytetu st.-petersburgskiego, jak donosi dziennik *Wiest*, ma się odbyć w d. 8 (20) lutego w hotelu Demuta, w St.-Petersburgu, składkowy obiad byłych studentów tego uniwersytetu. Bardzo byłoby pożądanem, aby za tym przykładem poszli i byli studenci uniwersytetu st.-petersburgskiego znajdujący się w Warszawie, których liczba, jak się to okazało na zeszłorocznej podobnej uroczystości, jest wcale nie mała.

— Teatr letni w ogrodzie Saskim, około budowy którego już się krzątają, będzie mógł pomieścić tysiąc osób — to jest tyle, ile obecnie ich mieści teatr wielki.

— Mrozy, które w tym roku panują, wpłynęły bardzo szkodliwie na wzrost niektórych roslin, do których korzonków, zimno z powodu braku śniegowej opony, łatwo się dostaje—ucierpiały także wiele drzewa owocowe, nie zabezpieczone dobrze na zimę, szczególniej też delikatniejsze owoce, jak: morele, brzoskwinie i winne grona, mogą poprzepadać w tym roku.

— Jak skoro tylko, wraz z pomniejszeniem się mrozów, odczyty na ubogich w sali dobroczynności, na nowo się rozpoczną—usłyszymy prelekcję p. Al. Kraushaar'a literata i patrona trybunału w jednej osobie, który zamierza traktować rzecz o „Samobójstwie".

— Jeden z wychowańców tutejszego instytutu głuchoniemych, wyrobił w tych czasach z prawdziwie artystycznym smakiem, łyżkę z alabastru, z rzeźbionemi na niej liściami. Nauczycielem tego rodzaju robót w instytucie jest profesor Cengler, znany z talentu rzeźbiarz.

— Piszą z Krakowa, że tam mróz doszedł do nieznanej u nas potęgi, gdyż w dniach 6-ym i 7-ym b. m. termometr wskazywał 30 stopni niżej zera!

— W dniu onegdajszym, przybył do cyrkułu Zamkowego, dla ogrzania się, niewiadomy dotąd z nazwiska człowiek, lat około 60 wieku mieć mogący, który niebawem zasłabł i będąc odesłany do szpita Dzieciątka Jezus, w przeciągu kilku minut tamże zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono kogo należy.

— W cyrkule Łazienkowskim, Fajwel Glikman, utrzymujący kawiarnię w domu pod Nr. 1582*d* i żona jego, w skutek zawczesnego zatkania pieca, napalonego węglem kamiennym zagorzeli, lecz po udzieleniu im natychmiast pomocy, przywróceni zostali do czucia.

— W tymże cyrkule, Wojciech Zarzycki, żołnierz dymisjonowany, pracując w fabryce Lilpopa i Rau, od spadłego odłamku żelaza, uległ nieszkodliwemu skaleczeniu głowy. Zostaje on na kuracji w swoim mieszkaniu.

— W tymże cyrkule, Józefa Kwiatkowska wyrobnica, przechodząc przez ulicę Czerniakowską, upadła i złamała sobie nogę lewą. Odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Do urządzonych przy 9-iu cyrkułowych urzędach policyjnych, na czas terazniejszych silnych mrozów, ciepłych przytułków, przyprowadzono przez służbę zewnętrzną, biednych przeziębłych na ulicach, którym wydawano tamże po funcie chleba i gorącą herbatę, a mianowicie: dnia 26 (7) b. m. 66 osób, 27 (8) 151, 28 (9) 337, z liczby których udziolono noclegi: z 25 (6) na 26 (7) 41 osobom, z 26 (7) na 27 (8) 57, z dnia 27 (8) na 28 (9) 90. Wsparcie w drzewie, od 3 do 5 całkowitych szczap 1 $^1/_2$ łokcia długości na dobę, rozdano przez policję: d. 26 (7) 147 rodzinom, 27 (8) 175, 28 (9) 209.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 21	*dziś* rs. 1 kop. 21.
Za frank	„ „ — „ 33 $^1/_2$	„ „ — „ 33 $^1/_2$.
Za złoty reń.	„ „ — „ 68	„ „ — „ 68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Metropolita Inocenty). *Gaz. Pet.* donosi, że w tych dniach o godzinie 11 wieczorem odjechał z Petersburga do Moskwy pocztowym pociągiem kolei mikołajewskiej, najprzewielebniejszy metropolita moskiewski Innocenty, do otwarcia tam czynności towarzystwa misjonarzy. Akt otwarcia miał nastąpić w niedzielę 25 stycznia.

* (Kwestja dróg żelaznych.) W jednym z niedawnych numerów *Revalsche Z.* podana była wiadomość o postępie robót na drodze żelaznej baltyckiej. Dwie lokomotywy są nieustannie w ruchu dla przewozu materjału budulcowego i innego niezbędnego na obu linjach, t. j. w kierunku tak do Petersburga, jak i do portu Baltyckiego. W ukończonej już części gmachu dla maszyn, składane są wagony. Na drodze do Petersburga relsy ułożone są już na długość 18 wiorst, a na drodze do portu Baltyckiego ułożono już relsy do tego miejsca, położonego o 7 wiorst od Rewla, gdzie towarzystwo drogi żelaznej bierze z dozwolenia miasta piasek bezpłatnie. Na linji drogi żelaznej panuje już ruch na całej przestrzeni pomiędzy Rewlem i Wesenbergiem. Domki dla dróżników budowane są ciągle, znaczna zaś ich liczba została już ukończoną.—Sły-

chać, że znany fabrykant p. Putiłow stara się o pozwolenie na budowę własnym kosztem małej gałęzi kolei od stacji mikołajewskiej do jego fabryk, obok kanału obwodowego. Gałęź ta, jak donoszą *Bir. ż. Wied.*, ma przecinać koleje peterhofską, carskosie l-ską i petersburgsko-warszawską.

* (Gazeta moskiewsko-niemiecka). *Sowr. Izw.* piszą, że dotąd nikt nie wspomniał o wydawanej gazecie: „Moskauer Deutsche Zeitung." W artykule wstępnym Nr 1, redaktor-wydawca oświadcza, że nie będzie zajmował się polityką, gdyż polityczy niemieccy czytać mogą obszerne gazety niemieckie, wydawane w Niemczech. Gazeta niemiecka moskiewska zajmuje się prawie wyłącznie Rosją, a szczególniej Moskwą, nazywa się zaś niemiecką dla tego, że wychodzi w języku niemieckim. Gazeta moskiewsko-niemiecka wychodzi trzy razy na tydzień; w fejletonie drukuje się powieść hrabiego Tołstoja „Wojna i pokój."

* (Nowe pisma perjodyczne). Udzielone zostały upoważnienia do wydawania następujących nowych pism perjodycznych: 16-go grudnia udzielono radcy honorowemu Wesełowskiemu pozwolenie na wydawanie w Woroneżu, pod jego redakcją i pod cenzurą uprzedzającą, pozwolenie na wydawanie gazety pod tytułem: *Jeżedniewnyj Woroneżskij Kalendar*. Dnia 19-go grudnia udzielone zostało sekretarzowi kolegjalnemu Bazylemu Siemiewskiemu, upoważnienie do wydawania w Petersburgu, pod jego redakcją i pod cenzurą uprzedzającą, czasopisma miesięcznego pod tytułem: *Russkaja Starina*. Dnia 19-go grudnia udzielono redaktorowi-wydawcy pisma *Russkija Wiedomosti*, szlacheicowi Mikołajowi Skworcowowi, upoważnienie do wydawania w Moskwie, pod jego redakcją, z dozwolenia cenzury uprzedzającej, czasopisma pod tytułem: *Domasznieje Choziajstwo*. Dnia 20-go grudnia udzielone zostało redaktorowi-wydawcy *Rigasche Ztng*, Fr. Müllerowi, upoważnienie do wydawania w Rydze, pod jego redakcją tymczasową, z dozwolenia cenzury uprzedzającej, gazety pod tytułem: *Rigasche Börsen und Handels-Zeitung, Morgenblatt der "Rigasche Zeitung"*, („Ryguska gazeta giełdowa i handlowa, dodatek poranny do *Rigasche Zeitung*"). Dnia 22-go grudnia udzielono kupcowi moskiewskiemu 2-ej gildji Maksymowi Erlangerowi pozwolenie na wydawanie w Moskwie, pod cenzurą uprzedzającą i pod jego redakcją, czasopisma pod tytułem: *Muzykalnyj Wiestnik*. Dnia 23-go grudnia udzielono właścicielowi drukarni S. Jakowlewowi upoważnienie do wydawania w Moskwie, pod jego redakcją i z dozwolenia cenzury uprzedzającej, afiszów o odbywających się w Moskwie wyścigach letnich i zimowych, towarzystwa miłośników wyścigów kłusowych, pod tytułem: *Izwiestja o rysistych biegach w Moskwie*. Dnia 28-go grudnia udzielono zostającemu pod Najwyższą protekcją Najjaśniejszej Pani towarzystwu opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi, upoważnienie do wydawania w Petersburgu, bez cenzury uprzedzającej, pod redakcją Sergjusza Maksimowa, gazety pod tytułem: *Wiestnik Obszczestwa popieczenja o ranienych i bolnych woinach*. Dnia 29-go grudnia udzielono właścicielowi drukarni Cesarskich teatrów w Moskwie, Teodorowi Ris'owi, upoważnienie do wydawania tamże, z dozwolenia cenzury uprzedzającej, pod jego redakcją, gazety w języku niemieckim, pod tytułem: *Moskauer Deutsche Zeitung*.

* (Nowe wydawnictwo). Podług *St. Pet. Wied.*, wyszedł obecnie numer 1-szy wydawnictwa pod tytułem *Jeżemiesiacznyj Kalendar*, stanowiący *Jeżegodnik*, pod którym rozumieć należy „Kalendarz dla wszystkich stanów". *Jeżegodnik* mieści w sobie również szczegółowe wiadomości informacyjne, jak i wszystkie wydane dotąd kalendarze, i obejmuje nadto w dodatku (w rzeczy samej i on sam stanowi dodatek do wydawnictwa *Jeżemiesiacznyj Kalendar*) mapę Rosji z oznaczeniem wszystkich dróg żelaznych, tak ukończonych już jak i projektowanych, oraz plany teatrów i bardzo piękną kopję fotograficzną, roboty „Nowego zakładu fotograficznego", z obrazu przedstawiającego całą Rodzinę Cesarską. Jakkolwiek fotografia ta reprodukuje obraz pomieniony w rozmiarach o wiele zmniejszonych, pomimo to wszystkie osoby wyobrażone są bardzo wyraźnie.

* (Proces prasowy). *St. Pet. Wied.* donoszą, że wydawca *Noworos. Telegrafu* oddany został pod sąd za wydrukowanie: uwag nad trudnościami napotykanemi przez publiczność w komorze celnej odeskiej, i dwóch artykułów o wydarzeniach na drodze żelaznej odeskiej.

* (Szkoły wiejskie.) Gazety donoszą, że ustanowiona została w kraju nadbałtyckim, pod prezydencją tamecznego jenerał-gubernatora, osobna rada do spraw tamecznych szkół wiejskich prawosławnych, których liczba wynosi obecnie 369. Dla udzielania tym szkołom zapomóg jednorazowych, wyasygnowana została suma 20,000 rs., obecnie zaś wyjednywane jest upoważnienie, ażeby suma ta wydawaną była z dyspozycji nie kuratora okręgu naukowego, lecz rady pomienionej, w której kurator zasiada także w charakterze członka. Oprócz tego z sum ministerstwa wychowania publicznego przeznacza się 1,800 rs. rocznie na wychowanie dzieci duchowieństwa prawosławnego, uczących się w gimnazjach. Obecnie ministerstwo zażądało wyjaśnień: czy wszystkie te stypendja są obsadzone, kim mianowicie, w jakich gimnazjach i klasach, oraz jakie są postępy w naukach, robione przez tych stypendystów.

* (Cholera). Do *Pet. Gaz.* piszą z Moskwy, że cholera przybiera tam śmiertelny charakter. Oddaty ukazania się do 20-go stycznia zachorowało 78 osób, a zmarło 40, jak donosi ruska ajentura telegraficzna 21 stycznia.

* (Sposób wydobywania kul z ran). Czytamy w *St. Pet. Wied.*: „Znajduje się obecnie w Petersburgu doktór kijowski Miljo, b. uczeń uniwersytetu kijowskiego; donoszono o nim w roku zeszłym, że robił on doświadczenia nad oświetleniem wnętrzności zapomocą elektryczności. Dnia 12 (24) stycznia, na zgromadzeniu kilku lekarzy, rozwijał on swój pomysł co do oświetlania wnętrzności zapomocą elektryczności, przyczem robił także doświadczenie, że brał kulę do ust, i przy pomocy oświetlenia elektrycznego, widać ją było przez twarz. Oprócz tego, zamierza on zaproponować nowy sposób wydobywania z ran pocisków, które spowodowały rany. Sposób ten zależy na zastosowaniu magnetyzmu, który za pomocą silnej attrakcji, może wyciągnąć z ciała każdy pocisk, w którym znajduje się żelazo. Kule ołowiane nie mogą być wydobywane w taki sposób, lecz p. Miljo zamierza udać się do kongresu międzynarodowego opieki nad rannymi z propozycją, ażeby ten ostatni wyjednał, iżby wszystkie kule ołowiane robione były na przyszłość z domieszaniem niejakiej ilości stali. P. Miljo robił doświadczenie, przyczem kula ołowiana, w którą włożony był mały kawałeczek stali, przyciągana była silnie przez magnes. Pomysł ten jest w wyższym stopniu prosty, i dziwić się jedynie należy, że nikt nie natrafił jeszcze dotąd na takowy."

---

* (Jagiełło). W lwowskiem *Słowie*, korespondent z „Nowego Swiatu", rozbierając nowe dzieło polskiego historyka, Kazimierza Stadnickiego, pod tytułem: „Olgierd i Kiejstut, synowie Gedymina W. Księcia Litewskiego; Lwów; 1870"; pomiędzy innemi powiada: „Rozbierane przez nas świeże dzieło p. K. Stadnickiego, składa się z 5-ciu działów, szczegółowo przedstawiających życie, działania i czyny najsławniejszych synów Giedymina — Olgierda i Kiejstuta. Z historycznych źródeł, z których korzystał ten utalentowany pisarz, można wnosić o ważności i zasadniczości jego dzieła, odznaczającego się przy tem objektywnością wykładu przedmiotu, krytycznem ocenieniem źródeł i unikaniem wszelkich tendencyjnie politycznych gadanin i wychwalań, w jakie zwykle obfitują polskie dzieła. Oprócz pisarzy polskich dotyczących historji Rusi i Litwy, p. K. Stadnicki szczególniej badał dawnych i nowych pisarzy niemieckich. Najbogatsze materjały do historji Litwy dostarczyły dzieła niemieckie: "Scriptores rerum prussicarum; Lipsiae; 1861"; "Theiner, monumenta Poloniae"; „Portz, monumenta Germaniae". Przytem p. Stadnicki korzystał także z ruskich źródeł, jako to: z całkowitego zbioru kronik ruskich, historycznych aktów wydawanych przez komisję archeograficzną, Karamzina i innych. Na zasadzie przytoczonych źródeł, autor krytycznie opracował historję władców z domu Gedymina i wypowiedział śmiałą prawdę historyczną, którą umyślnie taili dawniejsi i teraźniejsi polscy panegiryści i roztrębywacze tak zwanej łacińsko-polskiej cywilizacji na Rusi litewskiej. Z oburzeniem odrzuca p. Stadnicki, głoszone w nowszych czasach przez polskich pisarzy mniemane bałwochwalstwo Jagiełły, dla większego wysławienia łacińsko - polskiego apostolstwa na Litwie. „W obec (pisze on na 125 str. Nr. 293) chrześcijanizmu Olgierda, jego braci, synowców i 11 synów; w obec jasnego świadectwa Długosza (lib. X p. 61), że wszyscy synowie Olgierda wychowani byli przez matkę w wierze greckiej; w obec nacisku, z jakim kronikarz ten opisując chrzest Jagiełły nalega na wyrażenia: „fides cattolica, fides sancta, orthodoxa", w obec jego wzmianki jakkolwiek ostrożnej, że chrzest Jagiełły był powtórzeniem i w obec świadectwa Stryjkowskiego (st. 57; 58, wydania 1846 r.), który przyznał, że synowie Jagiełły z pierwszego małżeństwa byli ochrzceni w wierze *greckiej*, czyli *ruskiej*, a co się tyczy synów Olgierda z drugiego małżeństwa, jawnie obawiając się powiedzieć prawdę, kręci i podrabia daty, żeby jednak przyznać, iż rodzony brat Jagiełły, Wigunt, który razem z nim przyjął chrzest w Krakowie, pierwej był chrzczony według ruskiego obrządku; nakoniec w obec najdokładniejszej genealogji ruskiego potomstwa Olgierda (Całk. Zebr., t. VII, str. 225), gdzie Jagiełło nazwany jest Jakóbem (opuszczając inne dane, przytaczane w tymże przedmiocie w dziełach Narbutta, niewątpliwie ważne, ale wymagające bliższego sprawdzenia); — w obec tego wszystkiego, czyby nie był czas wykluczyć z historji bajkę o pogańskie Jagiełły, tak uporczywie bronioną w ostatnich czasach (w dziełach Lelewela, Szajnochy, Szujskiego)?"

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestja autonomji). Podczas gdy nowy gabinet przedlitawski namyśla się i naraża się przez to na zarzut pozostawania nieczynnym, centraliści dokładają wszelkich starań, ażeby obrócić w niwecz nadzieje autonomistyczne polaków galicyjskich. *Correspondance du Nord-Est* mówi o pewnym deputowanym z Bukowiny, który zamierza postawić w radzie państwa wniosek, żądający zastosowania punktów sformułowanych w rezolucji sejmu galicyjskiego do wszystkich innych prowincji Austrji. Krok podobny, wrazie jego urzeczywistnienia, byłby w chwili obecnej jedynie zasadzką; nic przeto dziwnego, że deputowani polsko-galicyjscy odmawiają zawczasu swego poparcia dla takiego wniosku. Lecz przyznać należy, że odmowa takowa stawia ich w położenie niezbyt logiczne i w każdym razie bardzo niepopularne, egoizm bowiem w polityce jest również nienawistny, jak i egoizm w stosunkach życia prywatnego. Dla czegóżby, rzeczywiście, miano udzielić Galicji to, co zostałoby odmówionem Czechom, Bukowinie i innym narodowościom Austrji przedlitawskiej? W tem leży trudność położenia. (*La Fr.*)

* (Sprawy galicyjskie.) Czytamy w *Słowie* lwowskiem: „Przyjazd do Lwowa najprzewielebniejszego biskupa Michała Kuziemskiego nastąpi — jak donoszą nam stanowczo — pierwszych dni lutego starego stylu. — Pierwszy bal ruski we Lwowie, urządzony przez wydział biesiedy ruskiej w salach domu narodowego, powiódł się jak najlepiej, pomimo mrozu wynoszącego 20 stopni. Gości, tak z miasta, jak również z prowincji, zgromadziło się przeszło 200; par tańczących było od 60 do 80. Całe towarzystwo było bardzo ożywione, zwłaszcza zaś młodzież, która tańczyła do białego dnia. Zdaniem wielu osób, które brały udział w innych także balach lwowskich, ten nasz bal ruski był jednym z liczby tych, które powiodły się najlepiej w ciągu teraźniejszego karnawału, pod względem zarówno porządku wzorowego, jak i wybornego, prawdziwie wesołego usposobienia całego towarzystwa. Przy tej sposobności nadmieniamy, że bale ruskie używają już oddawna w naszem mieście (Lwowie) bardzo dobrej sławy."—Taż gazeta pisze: Dyrektor sceny ruskiej, p. Molencki, udaje się ze swą trupą na dwa tygodnie do Żółkwi, gdzie da 4 lub 5 przedstawień. — *Użgorodskij Swiet* wychodzi od nowego roku w formacie zwiększonym, i oprócz rozpraw naukowych i utworów literatury pięknej, ma obecnie także rubrykę wiadomości politycznych.

Francja.

* (Knowania rewolucyjne.) Stronnictwo rewolucyjne dało dowody swej zupełnej niemocy w chwili właśnie, do której przygotowywało się tak długo i o której samo głosiło, że wytęży wszystkie swoje siły, rząd zaś odniósł całkowite zwycięztwo. Spodziewane przeto obecnie uspokojenie umysłów powinnoby być tem trwalsze, że rząd usunął jednocześnie właściwe ognisko agitacji, kazał bowiem aresztować wszystkich redaktorów dziennika *Marseillaise*. Dla dowiedzenia, jak niezbędnem było takie wystąpienie rządu, zwłaszcza zaś jego postępowanie względem Rochefort'a, dość jest przytoczyć następujący ustęp z artykułu dziennika *Marseillaise*, gdzie Rochefort odpowiada na wezwanie sądu, ażeby stawił się do więzienia. Powiedziano tam mianowicie: „Sądzić należy, że zostałem rzeczywiście skazany kilka dni temu na sześć miesięcy więzienia. Czytałem wprawdzie w kilku gazetach, że dwóch czy trzech starców ubranych w czarne spódnice (*vêtus de jupons noirs*) wyszeptało pomiędzy sobą kilka dotyczących mnie wyrazów; lecz ponieważ miałem co innego do czynienia, przeto nie miałem czasu myśleć o takich niedorzecznościach. Dziś atoli odebrałem z sądu list, podpisany przez jakiegoś urzę-

dnika podrzędnego, którego nazwiska nie mogłem wyczytać. Ci mali ludzie wstydzą się tak dalece swego rzemiosła, że ukrywają się pod podpisem, którego nie podobna przeczytać. Za pośrednictwem tego komisanta, „wezwany" zostałem przez p. Olliviera, ażebym się stawił w poniedziałek, 7-go bieżącego miesiąca, to jest dziś, jako więzień, z mocy wyroku zapadłego przeciw mnie 22-go stycznia...... Nie, moi piękni panowie, nie stawię się punktualnie o godzinie jedenastej na miejsce polowania, które wskazujecie mi w waszym pałacu S-te Pélagie... Dwaj przeto dozorcy więzienni z waszego otoczenia muszą sobie zadać trud i przyjść osobiście, ażeby porwać mnie za kołnierz... Powiedzieliście na jednem z waszych wielkich przedstawień teatralnych: „Jeżeli zmusicie nas do tego, to będziemy władzą". „Zmuszam was do tego: bądźcie władzą". W obec takich wybuchów „prawodawcy" Rochefort'a, które obalają wszelkie pojęcia prawa i porządku państwowego, dziwić się zaprawdę należy odwadze tych pism liberalnych, które zalecały rządowi, ażeby pozostawiły bezkarnie takie postępowanie. Jaką rolę odgrywałby rząd w oczach wszystkich ludzi rozsądnych, gdyby był usłuchał tej rady liberalnej, i gdyby był spoglądał spokojnie na takie wyzwanie bezpośrednie ze strony wroga z profesji wszelkiego prawa i porządku. *(Nordd. A. Z.)*

* (Traktat prazski.—Zmniejszenie armji). *La Patrie* z d. 8 lutego pisze: Jeden z dzienników donosi, że minister spraw zagranicznych przesłał reprezentantowi francuzkiemu w Berlinie instrukcje, przepisujące mu, ażeby w obec wypadków zachodzących obecnie w niektórych częściach Niemiec, oświadczył rządowi pruskiemu, że Francja chce całkowitego wykonania traktatu prazkiego. Nie wiemy, czy podobny krok w obecnych okolicznościach mógł być uczyniony w Berlinie; ale możemy zapewnić o tem, że gabinet obecny w chwili objęcia spraw dał poznać swoją opinję względem traktatu prazkiego, i że wiadomem jest, iż nie użyje do tego żadnej przemocy. Minister spraw zagranicznych przemawiał, jak mówią, w tym duchu na niedawnych konferencjach z kilkoma reprezentantami państw niemieckich.—Doniesiono, że rząd uchwalił środki dotyczące zmniejszenia armji w wielkich rozmiarach. Możemy zapewnić, że wiadomość ta jest całkiem bezzasadną. Gabinet zastanawiał się tylko nad jedną kwestją, czyby nie można wprowadzić pewnego zmniejszenia w kontyngensie. Nad kwestją tą ciągle się jeszcze zastanawia, i spodziewają się bliższego jej rozwiązania. Mówiono o zniesieniu przez radę stanu części kredytu wymaganego na gwardję ruchomą. Dowiadujemy się w istocie, że większość tego zgromadzenia postanowiła odjąć z tegorocznego budżetu sumę uchwaloną na ćwiczenia i instrukcję ruchomej gwardji narodowej. Środek ten chwilowy nie stoi bynajmniej w związku z zniesieniem instytucji, o której wcale nie było mowy.

Kronika Sądowa.

Wykradanie i fałszowanie stempli wpisu sądowego.

Podług istniejących urządzeń, strony prywatne przy prowadzeniu interesów spornych, lub sporządzaniu aktów dobrej woli, składają opłatę skarbowi w formie stempla. Stemple takie przygotowane przez władzę skarbową są w kształcie pół arkuszy, na których wierzch opatrzony jest herbem okrągłym, a spód podługowatym. Następnie stemple te bywają rozprzedawane tak zwanym dystrybutorom, zwykłym handlującym, którzy znów odprzedają je publiczności, a za to przy kupnie otrzymują swój zysk w procencie. Po złożeniu stempla przez osobę prywatną, urzędnik przyjmujący obowiązany jest obie połowy opatrzyć swoim podpisem i pieczęcią; z tych górną przesyła do władzy kontrolnej, a dolną z herbem podługowatym na dowód zwraca stronie interesowanej. Stemple górne odsyłane do izby kontrolnej, prócz napisów na nich, mają nadto przekłucia na grzbiecie, dla zapobieżenia bowiem utracie, nawlekane być muszą na sznurek lub nitkę i tak opieczętowane w wiązkach odsyłają się na rewizję.

Dotychczas stemple te, jako już skasowane, pozostawiane były bez zamknięcia we właściwym oddziale izby kontrolnej w Warszawie, gdzie z natury rzeczy, prócz urzędników miała dostęp niższa służba i najemni pisarze. Jeden z pisarzy takich, podsądny, dziś registrator kolegjalny Władysław Hepner, dozwolonem miał nadto zamieszkać w gmachu tej izby.—W dniu 9 (21) lipca 1869 r. zarządzający domem i zarazem pomocnik rewizora izby, wypadkiem wszedł do stancji Hepnera i dostrzegł zeszyt stempli zużytych ze stemplem okrągłym. Stempli takich w żadnym razie Hepner nie mógł posiadać w mieszkaniu, odbyto więc rewizję i przekonano się, że niektóre ze stempli miały pismo powywabiane. Badany Hepner z całą szczerością przyznał potajemne zabranie stempli z biór izby, dodając że wywabiał z nich pismo i puszczał w obieg sprzedając dystrybutorom po cenie znacznie niższej od nominalnej ich wartości. Jakoż odbyte u wymienionych niżej dystrybutorów rewizje potwierdziły rzetelność przyznania Hepnera,—fałszywe stemple wpadły w ręce władzy. Prócz tego w ciągu śledztwa przybyło sześć stempli zfałszowanych, pięć z nich znaleziono złożone w kancelarji trybunału cywilnego, szósty na rs. 150 przedstawił rejent kancelarji ziemiańskiej K.

W takim stanie rzeczy, powołani zostali do odpowiedzialności: Hepner, i dystrybutorowie: Szmul P., Ludwik S i Jan T.

Hepner tak w początkowem śledztwie jak i w sądzie przyznał, że z pod urzędowego zachowania w izbie kontrolnej w złym zamiarze osiągnięcia zysku zabrał pewną ilość stempli zużytych; że wywabił z nich pismo środkami mechanicznemi i chemicznemi i tym sposobem nadał im pozory papieru stemplowego zdatnego do użycia w swej pierwotnej przed annihilacją wartości.

Nie pierwszy to raz Hepner staje podsądnym w obec sprawiedliwości karnej; przed kilku laty przyjęty do biura tutejszej policji i pomagając w ekspedyturze, w nim skorzystał z położonego zaufania i przeniewierzył się przywłaszczeniem sobie pieniędzy, które przy odezwach różnym osobom na prowincje odesłane być miały. Władza nad nim przełożona pobłażliwą się okazała i już policyjnie uwięzionego pod sąd nie oddała. Nie przewidywano, że łaska ta nie poprawi Hepnera i że go do większych przestępstw ośmieli.

Jak wówczas tak i obecnie Hepner od razu przyznał się do winy, okazywał żal i skruchę, łzami zdradzał niedołęztwo charakteru; szczegóły jego życia świadczą o lekkomyślności, tudzież o braku zasad moralnych. Mimo to, Hepner nie tylko objaśnił szczerze swój czyn bezprawny, ale bez żadnych zastrzeżeń wskazał tych, którzy podali przestępną rękę, przez co przyłożył się i do łatwiejszego wymiaru sprawiedliwości i do zapobieżenia stratom skarbu publicznego.

Jeden z posiadaczy fałszywego papieru dystrybutor Szmul P. przyznał, że papier ten wartości rs. 308 kop. 65 przyjął na sprzedaż w komis w dobrej wierze, lecz dobrej wiary niczem usprawiedliwić nie mógł; coraz zmiennemi zeznaniami swemi i kłamliwemi objaśnieniami dał tylko dowód większej swej przebiegłości. Szmul P. znał Hepnera jako biednego urzędnika, wiedział, że mieszka i pracuje w izbie kontrolnej, wiedział nawet, że papier od niego nabywany pochodzi z zaboru z tejże izby, bo Hepner tego przed nim nie taił, i przy śledztwie do oczu mu to wymówił. Wina nadto Szmula P. tem się znakomicie powiększa, że nabywane od Hepnera stemple, choć wiedział o nielegalnem ich pochodzeniu, sprzedawał i puszczał w obieg.

Ludwik S. dystrybutor papieru stemplowego, w chwili odbytej u niego rewizji, znalazł się w posiadaniu ośmiu sztuk stempli wartości rsr. 7 kop. 10, pochodzących od Hepnera. Tłómaczył się on równiez dobrą wiarą, jakoby nie wiedział, iż Hepner daje mu stempel występną drogą nabyty; śledztwo jednak potępiło Ludwika S., Hepner wymówił mu do oczu, że sprzedał mu stempli na rsr. 40, a ze stempli w kancelarji pisarza trybunału w Warszawie znalezionych, przez Hepnera poznanych, sztuk 4-y nabyte były u Ludwika S. Na korzyść Ludwika S. to tylko przemawia, że prawdopodobnie mógł niewiedzieć, iż Hepner stemple fałszował.

Wreszcie Jan T. również dystrybutor papieru stemplowego był nabywcą stempla na rsr. 150 pochodzącego od Hepnera, lecz nabył go od Szmula P., który jako dystrybutor mógł posiadać stempel; jakoż i inne okoliczności bynajmniej nie dostarczają przeciwko Janowi T. dowodu, aby przyjmował stempel z wiadomością nie godziwego jego pochodzenia.

Za Władysławem Hepnerem przynosił obronę patron Piędzicki; Szmula P. bronił patron Rosso, Ludwika S. patron Marczewski, a Jana T. patron Kozarzewski.

Podprokurator królewski p. Lutostański rozebrawszy w obszernym akcie oskarżenia naturę przestępstwa, cały przebieg śledztwa i zachodzące stosunki między głównym sprawcą a współuczestnikami w najdrobniejszych ich odcieniach i zgłębiwszy skrupulatnie ducha prawa karnego przy zastosowaniu jego artykułów obok względu na okoliczności łagodzące lub obciążające wniosł:

aby sąd kryminalny z mocy art. 116, 316 i 490, tudzież ukazu Najwyższego z roku 1864, Władysława Hepnera za zabór z pod urzędowego zachowania stempli i ich fałszowanie skazał na pozbawienie wszelkich praw i na zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych przez lat sześć a następnie na osiedlenie na zawsze w Syberji, łącząc zarazem wniosek, aby sąd kryminalny ze względu na szczere zeznanie Hepnera i skuteczne ułatwienie śledztwa, z mocy artykułu 158 uczynił do rządzącego senatu przedstawienie o złagodzenie Hepnerowi kary, przez uwolnienie go od robót ciężkich z pozostawieniem jedynie na osiedleniu w mniej odległych miejscach Syberji;

aby Szmula P. za ukrywanie zaboru z artykułu 131, 316, 136 K. K. i Najwyższego ukazu z roku 1864 skazał na oddanie do robót poprawczych w aresztanckich rotach przez rok i miesięcy sześć, z pozbawieniem praw w artykule 46 K. K. wyszczególnionych i z oddaniem po odcierpieniu kary pod dozór policyjny przez lat cztery, aby karę co do niego natychmiast w wykonanie wprowadzić postanowił;

aby Ludwika S. za toż przestępstwo, lecz w mniej obciążających warunkach, na zamknięcie w domu roboczym przez miesięcy sześć, na pozbawienie praw w artykule 46 wyszczególnionych i na oddanie po odcierpieniu kary pod dozór policyjny przez lat dwa skazał; wreszcie

aby Jana T. w tymże zarzucie z mocy artykułu 409 O. K. P. tymczasowo dla braku dowodów od kary uwolnił.

Sprawa ta w dniu wczorajszym w obec licznie zebranej publiczności sądzoną była w tutejszym sądzie kryminalnym, pod przewodnictwem prezesa tegoż sądu Bielskiego.

Po wysłuchaniu wniosków prokuratora, z zasad, że kodeks obowiązujący w artykule 490 stanowi kary za fałszowanie papieru stemplowego, a czyn przedmiotem niniejszej sprawy będący, ściśle do tego przepisu prawa zastosować się nieda, gdyż Hepner ani samego papieru nie podrabiał, ani znaków wodnych nie tworzył, ani cech żadnych nie fałszował, lecz w chęci zysku papier stemplowy przez władzę właściwą przygotowany i przez strony rozkupiony, a następnie użyty i skasowany, przez wywabianie na nim pisma spożytkował, uznano że czynem tym dopuścił się oszustwa.

W oszustwie takowem, jak to prezydujący w wygłoszonym przez siebie poglądzie sądu publicznie oznajmił, na trzy głównie zapatrywać się należy momenta, mianowicie: zabór dokumentów z pod zachowania urzędowego, oszustwo przez wywabienie pisma z takowych, i nakoniec puszczanie w kurs tak przygotowanych stempli.

Pierwszy moment był tylko środkiem do spełnienia oszustwa, drugi wykonaniem takowego, a trzeci dopięciem zamierzonego celu. Najważniejszym jest moment drugi, ten więc tylko za podstawę do wymiaru kary przyjąć, a inne, jako okoliczności obciążające poczytać wypada.

Pod względem dowodów winy Hepnera, własne jego wyznanie z okolicznościami śledztwa zgodne, nie przedstawia żadnej wątpliwości, zasłużonej też kary uniknąć on nie może.

Szmul P. z zasad we wnioskach przytoczonych, również okazuje się być przekonanym o ukrywanie powyższego przestępstwa, lecz gdy ze śledztwa nie nastręcza się nawet podejrzenie, aby wiedział, że Hepner przez wywabianie pisma ze stempli stawał się ich właścicielem, należy go uznać za przyjmującego stemple w złej wierze z świadomością jedynie, że Hepner przychodził do ich posiadania przez zabór takowych z pod zachowania urzędowego, gdyż przekonywał się, jakie jest jego zatrudnienie i gdzie mieszka, a tem samem miał przeświadczenie, że do posiadania tak wysokiej ceny stempli nie mógł być podobnym; ustosunkowaną też karą, za ukrywanie dotkniętym być winien.

Ludwik S. znalazł się w posiadaniu tylko ośmiu odcinków stempli górnych wartości rs. 7 kop. 10 od Hepnera wychodzących. Zasłania się on dobrą wiarą w działaniu, twierdząc, że mniemał Hepnera być dependentem, a zatem podobnym do posiadania stempli mniej cennych. Hepner rządzący się prawdą w całem tłómaczeniu, w niczem go nie kompromituje, lecz także niezwykłe nabycie za cenę niższą od osoby nieznanej i gotowość wynagrodzenia zaraz szkody po wykryciu oszustwa, nie cechują dobrej wiary, wszakże nie stanowią zbiegu o tyle donioślych poszlak, iżby na ich podstawie wymiar kary mógł nastąpić.

Jan T. podobnież dystrybutor, nabył stempel

z pismem wywabionym, lecz nie od Hepnera ale od Szmula P., który jako utrzymujący dystrybucję, był podobnym do jego posiadania i następnie użył go do aktu notarjalnego w własnym interesie zeznanego; mógłby uzyskać on zupełne uniewinnienie, gdyby go Szmul P. nie powołał, że mu ów stempel sprzedał nie za 150, lecz za 100 tylko rubli a zatem ze stratą rs. 50 w takim jednak położeniu rzeczy, gdy niewinności swej wykazać nie mógł, musi pozyskać uwolnienie jedynie z § 413 O. K. P. Z tych zasad sąd kryminalny:

Władysława Hepnera za oszustwo przez wywabianie pisma ze skasowanych stempli wpisowych i zabór takowych z pod zachowania urzędowego z art. 1186, 1183, 316 Cz. I Ust. art. 136, 116, 46, 49, 51, K. K. G. i P. tudzież Najwyższego Ukazu z d. 30 sierpnia (11 września) 1864 r. na oddanie do robót w poprawczych aresztanckich rotach, lub w razie niezdatności do takowych, na zamknięcie w domu roboczym przez lat trzy; i

Szmula P. za ukrywanie powyższego przestępstwa z powołanych przepisów prawa przy pominięciu art. 131, 128 K. K. G. i P. na oddanie do takichże robót, lub ewentualnie na zamknięcie w domu roboczym przez rok jeden, obudwom licząc bieg kary od daty zatrzymania, z oddaniem po jej wykonaniu pod czteroletni dozór policyjny, z innemi kary tej skutkami skazuje.

Ludwika S. i Jana T. w zarzutach ukrywania rzeczonego wyżej przestępstwa, pierwszego z art. 409 O. K. P.—tymczasowo, a drugiego z § 413 ust. II zupełnie dla braku dowodów od kary uwalnia.

Hepnera i Szmula P. do wynagrodzenia rejentowi K., ewentualnie Janowi T. szkód z powodu sprzedaży stempla na rs. 150 zobowiązuje i na poczet tej szkody stemple w depozycie będące przeznacza. ф.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 30 Stycznia (11 Lutego).

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

od dnia 18 (30) listopada 1869 roku.

Pociąg osobowy wychodzić będzie: z Pragi o g. 1 po południu; z Miłosny o g. 1 m. 32; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 45; z Mińska o g. 2 m. 11; z Mrozów o g. 2 m. 45; z Kotunia o g. 3 m. 18; z Siedlec o g. 3 m. 50; z Łukowa o g. 4 m. 50; (z przyst.) z Szaniawy o g. 5 m. 8; z Międzyrzeca o g. 5 m. 41; z Biały o godz. 6 m. 26; z Chotyłowa o g. 6 m. 55; — przybędzie do Terespola o g. 7 m. 28 wieczór.

Z Terespola wychodzić będzie o g. 7 m. 35 rano; z Chotyłowa o g. 8 m. 8; z Biały o g. 8 m. 39; z Międzyrzeca o g. 9 m. 23; (z przyst.) z Szaniawy o g. 9 m. 51; z Łukowa o g. 10 m. 24; z Siedlec o g. 11 m. 19; z Kotunia o g. 11 m. 46; z Mrozów o g. 12 m. 21 po połud.; z Mińska o g. 12 m. 55; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 13; z Miłosny o g. 1 m. 31 — przybędzie do Pragi o g. 2 po południu.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta;—do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta;—do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

Kalendarz.

W sobotę 31 stycznia (12 lutego), — św. Gaudentego kisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 24; zach. o godz. 5 min. 5.

W niedzielę 1 (13) lutego, — śśw. Juljana i Jordana męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 22; zach. o godz. 5 min. 7.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 14.°2 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	755.8	756.4
Termometr Reaumura	—21.°2	— 11.°6
Stan nieba	pochmurny.	pogodny.

Największe zimno - 21,°3 R. Najmniejsze zimno — 10,°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena.** —Osoby: Parys, syn Priama —p. *Filleborn;* Menelaus —p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona — panna *Kwiecińska*; Agamemnon — p. *Prohazka*; Orest, jego syn—panna *Urbanowicz;* Kalchas, wielki wróżbita Jowisza—p. *Kozieradzki;* Achiles—p. *Matuszyński*; Ajax I-y—p. *Ziołkowski;* Ajax 2-gi—p. *Suszyński;* Bacchis służebna Heleny — pani *Gobert;* Leoena — panna *Stankiewicz*, Partenis — panna *Herman*—(dwie powyższe wesołe córy Grecji); Eutykles kowal — p. *Borawski*; Filokomes, sługa Kalchasa—p. *Krupiński*; Niewolnik—p. *Kruszewski.*—W 1 i 3 akcie **Tańce** układu p. Meunier.— *Jutro*, w sobotę, opera **Norma**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano trajedję **Romeo i Julja**, było osób 618.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w sobotę, komedja **Zemsta pani Hrabiny**.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR MAGICZNY (przy ulicy Miodowej w domu Lessera N. 490/1).—*Dziś i codziennie* z wyjątkiem piątków, **Wielki wieczór fantastyczno-wschodni** w nowym zupełnie rodzaju, dany przez profesora *Levieux Galeuchet*, czyli czarnoksiężnika Wschodu. Fizyka, magja, czarnoksięstwo, magnetyzm. — Początek o godzinie 7-ej. — **Ceny zniżone:** za miejsca numerowane — 60 kop., za pierwsze miejsce—40 kop., za drugie—20 kop. — NB. *Co niedziela* przedstawienie **dla dzieci** o godzinie 2-ej, po cenie połowicznej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim.** — Początek o godzinie 7 ½ wieczorem.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W niedziele i każde święto*, **Wieczory tańcujące.** — Mężczyzni płacą po kop. 30;— damy w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.— W każdą *sobotę*, **Maskarada,**— damy mogą być w masce lub bez maski, w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie;—bilet wejścia kop. 75 i na ubogich kop. 5.—Omnibusy z placu Krasińskiego kursują na miejsce po kop. 15 od osoby. — Kontramarkarnia obok sali oranżeryjnej.

* Wyjechał z Warszawy: fligel-adjutant pułkownik *Strandmann*, do Grodna.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 29 (10) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: do: Stremskiego w Suwałkach, Ostrowskiego w Oster, Łempickiego w Ostrołęce, Jakubowskiego w Moskwie, Konopackiego w Włocławsku, Singera w Janowie, Wojcickiego w Kielcach, Kalinowskiego w Trzebieniach, Glicensteina w Dąbie, Bomza w Odesie, do Lepina i Puchalskiego bez oznaczenia miejsca, list bez adresu,—listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 13 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 29 (10) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 99, wyzdrowiało 70, umarło 5, pozostało 2112 (mężczyzn 1092, kobiet 1020) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 218, kobiet 206.

* Dnia 29 (10) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 3, razem 25; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 8; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* pł. i męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	do rs.	do kop.
Pszenica	10	40	4	80	6	50
Żyto	6	16	3	75	3	85
Jęczmień	5	28	2	85	3	30
Owies	3	60	2	10	2	25
Groch polny	5	52	3	15	3	45
Kartofle	—	—	—	—	—	—

Pud siana od kop. 33½ — 35. Pud słomy od kop. 25 — 26½.

Dowozy: **Pszenicy 343; Żyta 257; Jęczmienia 171; Owsa 457 czetwerti.**

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		$74\frac{5}{8}$
Weksle na Warszawę		$74\frac{5}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$82\frac{3}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$81\frac{3}{4}$
„ Londyn 3 „		$6\ 23\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		$150\frac{7}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$81\frac{3}{4}$
Listy Zastawne 4%		$69\frac{3}{8}$
Listy Likwidacyjne		$57\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$68\frac{3}{8}$
Koleje Rosyjskie		$91\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		84
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$79\frac{3}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		$55\frac{3}{4}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		119
„ „ „ 2-ej emisji		$119\frac{3}{4}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		$66\frac{1}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie		$82\frac{3}{4}$
Żyto na targu		$42\frac{1}{2}$
„ na dostawę w jesieni		$41\frac{5}{8}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 10
„ Hamburg		—
„ Paryż		49
Pożyczka Narodowa		70 50
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		264 20
Z PARYZA.		
Renta 3%		73 40
Renta Włoska		54 70
Akcje Kredytu Ruchomego		200
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$92\frac{3}{4}$

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	67
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	80
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	87	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 00	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	115	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	57	50
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		38	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	14	93	81
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	14	92	81
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	89	76	56
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	45	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		85	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—		—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—		—
„ Sierpniowe za rs. 100	—		—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	155	50		—
„ „ „ z 1866 rs. 100	156	50	156	—
5% Listy Zastaw. Rosji	108	—	107	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	146	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	68	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—			—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	72	—	71	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	108	50
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	104	—	102	75
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	103	—	—	—

WEXLE.		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	—	119	70
„	„ „	k. t.	—		—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—		—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	182	70	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	21	8	19
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	10		
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	98	70	98	55
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	k. t.	100	—		—
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	99	—
„	„ „	k. t.	—			—

* **Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 53⅓.**
* **„ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.— k. $77\frac{7}{8}$.**

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. *778. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, że Stanisław Wunstér, we wsi Kotłowie pod Ostrowem w Wielkim Księztwie Poznańskiem zamieszkały, utracił Listy Zastawne Okresu 3.

a) Serji 1 lit E. N. 124,170, 127,648.

b) Serji 2 lit. E. Nr. 286,535, wszystkie bez kuponów.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że wskutku tego każdy nabywca Listu zakwestjonowanego byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu Zastawnego.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1870 r.

p. o. Prezesa
Jenerał Lejtnant, Gieczewicz.
p. o. Pisarza, Damięcki.

N. D. *854. Судъ Исправительной Полиціи въ Ломжи.*

Симъ объявляетъ, что житель деревни Любовичъ Велькій, Клюковской гмины, Мазовецкаго уѣзда Леонардъ Тольинскій за недозволенное и вредное врачеваніе подверженъ приговомъ Плоцкаго Уголовнаго Суда отъ 9 (21) Августа 1869 г. заключенію въ тюрьму на 14 дней, или уплатѣ штрафа въ количествѣ 10 р с. съ отдачею подъ полицейскій присмотръ на два года.

Г. Ломжа, 19 (31) Января 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Мильбергъ.

* * *

Niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że mieszkaniec wsi Lubowicz Wielki gminy Klukowo, Powiatu Mazowieckiego, Leonard Tolwiński za niedozwolone i błędne leczenie wyrokiem Sądu Kryminalnego Płockiego z d. 9 (21) Sierpnia 1869 r. skazany na rubli srebrem dziesięć kary pieniężnej, a w razie niemożności opłacenia na osadzenie w Wieży przez dni 14, z oddaniem pod 2-letni dozór policyjny.

Łomża dnia 19 (31) Stycznia 1870 roku.

Sędzia Prezydujący, Milberg.

N. D 629. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

1. Мордка Рапъ, лѣтъ 28.
2. Рифка Рапъ, лѣтъ 25, его жена и
3. Мендель Гольдштейнъ, лѣтъ 44, отъ роду имѣющіе, вѣроисповѣданія Моисея, фельдшеры, въ мѣстечкѣ Белжицахъ проживающіе за недозволенное и неправильное врачеваніе по силѣ стат 576 уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ пригоромъ Люблинскаго Исправительнаго Суда отъ 27 Ноября (9 Декабря) 1869 г. подвержены денежному штрафу по 10 руб. сер. каждый и полицейскому надзору въ продолженіе двухъ лѣтъ.

Г. Люблинъ, 12 (24) Января 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Рупрехтъ.

* * *

1. Mordka Rapp lat 28.
2. Ryfka Rapp lat 25, żona powyższego, i
3. Mendel Goldsztejn, lat 44, starozakonni, felczerzy, w mieście Bełżycach zamieszkali, za niedozwolone i błędne leczenie wyrokiem Sądu Policji Poprawczej w Lublinie, z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 roku z mocy art. 576 K. K. G. i P. skazani zostali na karę pieniężną po rs. 10 z oddaniem pod dwuletni dozór policyjny.

Lublin dnia 12 (24) Lutego 1870 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 953. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnic to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2230 w Warszawie przy ulicy Pokornej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej obniżonej do rs. 300 rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej, licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia   podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2230 w Warszawie przy ulicy Pokornej położoną na lat trzy to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1870 r.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *949. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie, to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. wydzierżawienie posesji Nr. 211*e*. w Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 324 kop. 90 rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklarację napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmias zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d.   podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 211e. w Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położoną na lat dwa to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r., ofiarując za takową dzierżawę rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1870 r.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 733. Bibliotekarz Biblioteki Głównej w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Lutego 1870 r. odbędzie się w Bibliotece Głównej w Warszawie w domu Zarządu Okręgu Naukowego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o godzinie 11 z rana publiczna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla tejże Biblioteki dzieł i pism perjodycznych, tak w kraju jak i zagranicą wydawanych, w ciągu roku 1870.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest przedstawić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Bibliotekarza Biblioteki Głównej opieczętowaną deklarację, napisaną podług niżej zamieszczonego wzoru, w której wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, oznaczony procent, jaki na ogólnej dostawie dzieł i pism perjodycznych ustąpić obowiązuje się.

Nadto do deklaracji winno być dołączone vadium rsr. 150 (sto pięćdziesiąt) które nieutrzymującemu się przy licytacji natychzwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące takowej licytacji są do przejrzenia w godzinach biurowych w Bibliotece Głównej.

Warszawa, d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1870 r.

2—3 Przyborowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1870 r. podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się dostawić przez czas od daty licytacji po 31 Grudnia 1870 r. dzieła i pisma perjodyczne tak w kraju jak i za granicą wydawane dla Biblioteki Głównej w Warszawie i podług żądań tejże, po cenach w warunkach licytaczjnych zamieszczonych i odstępuję od takowych cen na ogólnej dostawie procent N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych za mieszczonym.

Vadium (vel kwit na złożone vadium w kasie) w ilości rsr. 150 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem w NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Warszawa d.   Stycznia (Lutego) 1870 r.

N. D. *937. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że w dniu 2 (14) Marca r. b. o godzinie 12 w południe sprzedane zostaną przez publiczną licytację w magazynia towarowym stacji Warszawa, przedmioty z roku 1869 zaległe, i po dzień licytacji nie wykupione.

Warszawa d. 27 Stycz. (8 Lutego) 1870 r.

N. D. 870. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Lutego r b. to jest w Piątek o godzinie 9 tej z rana na placu targowym na Pradze dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych krów i koni oraz w tymże dniu o godzinie 1-ej z południa na placu targowym za Żelazną Bramą w Warszawie, sprzedaż zajętych ruchomości, u dzierżawcy folwarku Służewiec w gminie Wilanów, a to na satysfakcję zaległości skarbowych, a mianowicie: meble, sprzęty domowe i gospodarskie.

Warszawa d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1870 r.

3—3 A. Dyjewski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 511. **Rewers Pocztamtu Warszawskiego,** wydany w roku 1868 Pyszyńskiemu na rs. 31, wysełane księdzu Kaczorowskiemu do Tunki Gubernji Irkutskiej **zaginął.** Uprasza się znalazcę o złożenie go w Redakcji.

3—3

N. D. 930. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilety Lombardowe** wydane za N. 26,716 na rs. 27, N 10,827 na rs. 23 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 25 Lutego 1870 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

1—3

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

Dalszy ciąg obwieszczeń w Dodatku.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 918. *Радомская Казенная Палата.*

Объявляетъ, что въ присутствіи ея 24 Февраля (8 Марта) сего года будутъ производиться изустные торги на продажу въ Козеницкомъ Лѣсничествѣ, изъ лѣсосѣкъ 1868 г. № 14 и 15 дачи Моленды, лѣса оцѣненнаго въ 862 руб. 44½ коп.

Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ должны явиться въ означенный срокъ въ Палату и представить залоги равняющіеся 10% торговой суммы.

Г. Радомъ, Января 27 дня 1870 года.

Управляющій, Петровъ.

1—3 Асессоръ, Вышковскій.

N. D. 919. *Радомская Казенная Палата.*

Объявляетъ, что въ присутствіи ея 24 Февраля (8 Матра) сего года будутъ производиться торги на продажу въ Шидловецкомъ Лѣсничествѣ, изъ лѣсосѣкъ 1869 года строеваго лѣса, оцѣненнаго по дачамъ: Яржембя въ 146 руб. 34 коп., Олесница въ 251 руб. 69 к. и Смоляржъ въ 496 р. 83 коп.

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ, должны явиться въ означенный срокъ въ Палату и представить залоги равняющіеся 10% торговой суммы.

Г. Радомъ, Января 27 дня 1870 года.

Управляющій, Петровъ.

1—3 Асессоръ, Вышковскій.

N. D. 733. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи будетъ произведенъ 10 Февраля настоящаго 1870 года, рѣшительный торгъ, изустный и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ Брестъ-Литовскую обмундировальную мастерскую 204 кубическихъ саженей трехполѣнныхъ дровъ, изъ нихъ: 69 саженей березовыхъ, съ ольховыми или дубовыми и 135 саженей сосновыхъ съ еловыми.

Сроки на поставку дровъ въ крѣпость Брестъ-Литовскъ, назначаются: 1 Апрѣля, 1 Іюня, 1 Сентября и 1 Ноября 1870 года; въ равныхъ частяхъ къ каждому сроку.

Залогу въ обеспеченіе неустойки требуется, въ процентныхъ бумагахъ, на 200 рублей.

Цѣны должны быть объявлены особо на дрова березовыя съ ольховыми, или дубовыми, и особо на дрова сосновыя съ еловыми.

Запечатанныя объявленія и прошенія о допущеніи къ изустному торгу должны быть поданы или присланы, въ Варшавское Интендантское Управленіе, не позже 11 часовъ дня, назначеннаго для торга.

При запечатанныхъ объявленіяхъ долженъ быть представленъ залогъ въ опредѣленномъ количествѣ. Въ цѣнахъ недопускается другихъ дробей, кромѣ: ¾, ½ и ¼ коп. На запечатанныхъ объявленіяхъ должна быть сдѣлана надпись: „въ Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, къ торгу назначенному 10 Февраля 1870 года, на поставку дровъ, для Брестъ-Литовской обмундировальной мастерской".

Утвержденіе подряда будетъ зависѣть отъ Окружнаго Интендантскаго Управленія Варшавскаго Военнаго Округа.

Подробныя условія подряда желающіе могутъ читать въ Интендантскомъ Управленіи ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава, Января 21 дня 1870 года.

Окружной Интендантъ,

1—3 Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. 802. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Do: 1. Leopoldy z Gierowskich 1° voto Wiśniewskiej 2° voto Juljana Musiałowicza żony, współwłaścicielki dóbr Lubochnia oraz ich wierzycielki co do sumy rs. 4,500 (przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 75 vol. I, księgi wieczystej).

2. a) Józefa, b) Teodora Leona 2-ch imion braci Wiszniewskich, c) Romany z Wiszniewskich Kotnowskiej, współwierzycieli sumy rsr. 4,500 (Dział IV Nr. 25 wykazu hypotecznego.

Zamieszkanie nie wskazane.

Na zasadzie art. 7, Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 12 (24) Sierpnia 1869 r. Nr. 14519, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Lubochnia, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, składające się z wsi i folwarku Lubochnia oraz folwarku Hebdowizna, wójtostwa Kiełkowizna zwanego, z odpadów leśnych w granicach linjami seperacyjnemi oznaczonych (z wyłączeniem jedynie osady nadleśniczego we wsi Lubochenki, z należącemi do tejże budowlami i wszelkiemi gruntami, z wyłączeniem lasów linjami seperacyjnemi leśnemi od wymienionych dóbr oddzielonych, do skarbu publicznego należących), które to dobra Lubochnia składają się z następujących realności, folwarków: Lubochnia, Eleonorów, i Henryków, z wsi Lubochnia, z kolonji czynszowych: Emiljanów, Lubocheneк i Jakubów, oraz z lasów przyległych, z wszelkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 1,813 kop. 23, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 4 (16) Sierpnia 1870 r., poczynając od godziny 10-ej z rana, w Kancelarji Hypotecznej Kretkowskiego Włodzimierza, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod N-rem 487, przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 9,000 w gotowiźnie. Dozwala się jednak przystępującemu do licytacji, vadium oznaczone gotowizną złożyć listami zastawnemi lub likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych listów, obliczając tymczasowie podług kursu giełdy warszawskiej, wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,845.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku).

Warszawa d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 803. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Do: A. a) Icyka vel Izydora Bauerertz

b) Arona vel Adolfa Piotra Bauerertz.

c) Rochy vel Róży z Baurertzów Kempner.

d) Rachmieli Bery vel Romany Bauerertz.

e) Józefa Bauerertz.

f) Celestyny vel Cecylji z Bauerertzów Könitz.

Wszystkich Sukcesorów Dawida Bauerertz wierzyciela sumy rs. 1,514 kop. 40 w dziale III pod Nr. 16 wykazu hypotecznego dóbr Wiązowna zabezpieczonej.

Zamieszkanie nie obrane.

B. Do 1. Wandy z Zamojskich Stanisława Brykczyńskiego małżonki, na rzecz której przez akt Nr. 46 vol. II księgi wieczystej podano nabycie kolonji Piekło do dóbr Wiązowna należącej, oraz właścicielki dożywocia (Dział III Nr. 28) niemniej jako sukcesorki Stanisława Brykczyńskiego wierzyciela dział III Nr. 27. Zastrzeżenie z wniosku Nr. 106 vol. II, księgi wieczystej i dział IV Nr. 34.

2. a) Stanisława, Piotra, Antoniego, trzech imion.

b) Antoniego Adama dwóch imion.

c) Stefana Kazimierza Karola trzech imion.

d) Józefa-Piotra-Teodora trzech imion nieletnich Brykczyńskich, których matką i główną opiekunką jest Wanda z Zamojskich Brykczyńska, jako sukcesorów Stanisława Brykczyńskiego wierzyciela, Dział III, Nr. 27 wykazu hypotecznego, zastrzeżenie z wniosku Nr. 106 vol. II, księgi wieczystej i działu IV Nr. 34 wykazu hypotecznego.

Zamieszkanie prawne obrane u Ksawerego Kojsiewicza Mecenasa, z powodu zaś śmierci tegoż Mecenasa doręczono przez biuro Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

C. Do: a) Jana Więckowskiego, wierzyciela sumy rs 150.

b) Kajetana Struss, wierzyciela sumy rsr. 322 kop. 58 przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 140 vol. III, księgi wieczystej na dobrach Wiązowna ubezpieczonych.

Zamieszkanie nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r. Nr. 16354, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Wiązowna, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr Wiązowna i przyległości: Zbojna góra, Białek, Ryczyca, Mlądz, Młyn, Ruda, Boryszew, Goraszka, Izabella, Majdan, a nadto w obrębie tych dóbr znajduje się kolonja Rutka czyli osada z Młynem, oraz nowo erygowane wsie i nomenkl tury: Aleksandrów, Zamlądz, Eloów, Michałówek, Annopol, Jarosław i Domaniówka, z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Sieonickim, Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 3,634 kop. 09, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 5 (17) Sierpnia 1870 roku, poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Kretkowskiego Włodzimierza, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod N-rem 487, przed tymże Rejententem lub innym, któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 10,000 w gotowiźnie. Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listami zastawnemi lub Listami Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczesowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie oznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 40,213 kop. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegłowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 postanowienia byłej Rady Administracyjnej, z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku).

Warszawa d. 20 Stycz. (1 Lutego) 1870 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 804. *Dyrekcja Szczegołowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Do: A. 1. Julji z Moldenhaurów Traur wdowy; 2. Henryki z Moldenhaurow Augusta Sztekiel żony; 3. Karoliny z Moldenhaurów Fryderyka Szeiinberg żony; 4. Augusty z Moldenhaurów Michała Schultz żony; 5. Eleonory z Moldenhaurów Michała Rysztof żony; 6. Krystyny z Molgendalów Moldenhauer wdowy; 7. Leopolda Moldenhauer; 8. Ferdynanda Moldenhauer; jako sukcesorow Fryderyka Moldenhauer wierzyciela (Dział III, Nr. 3 i dział IV, Nr. 22 wykazu hypotecznego).

Zamieszkanie w hypotece nie wskazane.

Do: B. 1. Haskiela, 2. Rudolfa, 3. Natana, braci Schönwitz, 4. Julji z Schönwitzów Lejzerowej; 5. Joanny Schiff córki Rozalji z Schönwitzow; 6. Sury Fajgi Cohn córki po Annie z Schönwitzów; 7. Moritza Dawida Poznańskiego syna Marji z Schönwitzów jako sukcesorów Jakóba-Lewina Schönwitz wierzyciela: a) ostrzeżenia dla sumy rs. 325 kop. 20, z procentem (Dział III Nr. 19 wykazu hypotecznego) b) sumy rsr. 4,950 (przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 97 vol. II i Nr. 53 vol. III księgi wieczystej) oraz c) sumy rs. 4,500 (z tychże zastrzeżeń).

Zamieszkanie w hypotece nie wskazane.

Do: C. Franciszki z Ciechomskich Jana Rudzkiego żony, na rzecz której przez wniosek Nr. 72 vol. I, księgi wieczystej dopełniono zajęcie dochodów dóbr Czermno.

Zamieszkanie prawne obrane u Komornika Łukasiewicza w Warszawie pod Nr. 307/8, z powodu śmierci którego doręczono przez biuro Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Do D. 1. Filipa Zweigart wierzyciela: a) prawa wieczystego posiadania gruntu włók 4 w nowo utworzonej osadzie Józefów (Dział III Nr. 19 wykazu hypotecznego); b) współwierzyciela sumy rs. 6,000, (Dział IV Nr. 34 wykazu hypotecznego), oraz c) wierzyciela sumy rs. 600 z nabycia od Cyrli Lossman (zastrzeżenie z wniosku Nr. 16 vol. II, księgi wieczystej).

2. Cyrli z Rotszyldów Izraela Lossman żony, wierzycielki sumy rs. 600 (Dział IV Nr. 34 wykazu hypotecznego).

Zamieszkanie prawne obrane u Mecenasa Wilkoszewskiego, z powodu śmierci którego doręczono przez biuro Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r. Nr. 16536, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Cermno, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr Czermno, w teritorjum których istnieją wsie: Czerminek, Michałów, Wąsosz, Polskie i Niemieckie Wymyśle, Przemysłów i Janów, z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 810 k. 3, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 8 (20) Sierpnia 1870 r., poczynając od godziny 10-ej z rana, w Kancelarji Hypotecznej Franciszka Rapackiego, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym, ktoryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 6,000 w gotowiźnie. Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listami Zastawnemi lub Listami Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,775.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (artyk. 25 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej, z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Warszawa d. 20 Stycz. (1 Lutego 1870 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 805. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie*

Do banku kredytowego pod firmą: „Donimirski, Kalksztein, Łyskowski i Spółka," w mieście Toruniu, wierzyciela talarów 3,836 (przez zastrzeżenie z wniosku № 43 księgi wieczystej.)

Zamieszkanie nieobrane.

Na zasadzie Art. 7 postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r. № 16692, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Redecz Krukowy, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 353 kop. 49, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 11 (23) Sierpnia 1870 r. poczynając od godziny 10 z rana w kancelarji hypotecznej Kretkowskiego Włodzimierza Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod № 487, przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1,800, w gotowiźnie. Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listami Zastawnemi lub Listami Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych listów obliczając tymczasowo według ostatniego kursu giełdy warszawskiej wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,430.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art. 25 postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 20 Stycz. (1 Lutego) 1870 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 806. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Do Antoniego Łagowskiego wierzyciela ewikcji na pewność oczyszczenia wykazu hypotecznego osady Wyczałki (dział IV Nr. 9 wykazu hypotecznego).

Zamieszkanie niewskazane.

Na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 29 Sierpnia (10 Września) 1869 N. 16141 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Wyczułki i Grabówek po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rubli srebrem 592 kop. 97, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 17 (29) Sierpnia 1870 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Dziedzickiego Adama Rejenta Kancelarjii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 2,100 w gotowiźnie. Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listami Zastawnemi lub Listami likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,325

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku, rpowyższej przedaży dla braku licytantów druga i ostatnią sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 807. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Do 1. Teodora Mittelstaedt wierzyciela sumy talarów 2,600

2. Pawła Wysockiego wierzyciela sumy talarów 780.

3. Swego imienia Bibergeila wierzyciela sumy tal. 439 sr. gr. 10 pfen. 6.

4 Kupca Salomonsohna et Comp. wierzyciela sumy tal. 198 sr. gr. 7 pfen. 6.

5. Niewylegitymowanych S rów Gutmana Michaelis wierzyciela sumy tal. 780 które to wszystkie sumy zapisane są na dobrach Ośno (Dział IV. pod Nr. 11 wykazu hypotecznego.)

zamieszkanie w hypotece niewskazane

Na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r. Nr. 16661 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Ośno po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr: Ośno z dezertą Nowawieś dziś wieś Stawki i Odolian Holendry, z wszelkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Radziejowskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rubli srebrem 213 kopiejek 1 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Srzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 17 (29) Sierpnia 1870 roku poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Zbikowkiego Józefa Regenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 1,800, w gotowiźnie.

Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listami Zastawnemi lub Listami Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 9,747 kop. 50.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 20 Stycz. (1 Lutego) 1870 r.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 808. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Do Pelagji z Gojskich Biesiekierskiej wierzycielki ewikcji do wysokości rs. 4,670 kop. 50 (przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 47 księgi wieczystej).

zamieszkanie niewskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r. Nr. 16637, uwiadamia wszystkich interesowanych iż Dobra Ziemskie Łuszczanów po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, składające się z wsi i folwarku Łuszczanów z wszelkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami położone w O-gu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rubli srebrem 191 kopiejek 58, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1870 roku poczynając od godziny 10-tej z rana, w Kancelarji hypotecznej Masłowskiego Jana Regenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 1,000 w gotowiźnie.

Dozwala się jednak przystępującym do licytacji vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listami Zastawnemi lub Listami Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadialnej w gotowiznie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,451 k. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa, d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 809. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Do Feliksa Swiątkowskiego, wierzyciela sumy rs. 2,100 (dział IV Nr. 29 wykazu hypotecznego). Zamieszkanie w hypotece nie wskazane.

Na zasadzie artykułu 7 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r. Nr. 16525, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Chodakowo po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hypotecznego, składające się z dóbr Chodakowo i dezerty Drozdy z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Łowickim Powiecie Sochaczewskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 469 kop. 65 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną. Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1870 r. poczynając od godziny 10 z rana w kancelarji hypotecznej Kretkowskiego Włodzimierza Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1,800 w gotowiźnie. Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną złożyć Listami Zastawnemi lub Listami Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych listów obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,975 kop. 50. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi. (Art 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Warszawa d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 810. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

A) Do: 1. Władysława Miniewskiego; 2. Karoliny z Miniewskich Radyszkiewiczowej; 3. Juljusza Miniewskiego, 4. Stanisława Miniewskiego, współwierzycieli summy rs. 29,220 (Dział IV Numer 13 Wykazu hypotecznego).

B) Karoliny z Lesslów Miniewskiej wierzycielki dożywocia na summie rsr. 29,220 (Dział IV Numer 13 Wykazu hypotecznego).

C) Abrahama Rechtman wierzyciela: a) ostrzeżenia na summę rs. 2,000 (Dział IV Nr. 13 Wykazu hypotecznego), oraz b) summy rs. 3,000 (przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 42 księgi wieczystej).

Zamieszkanie w hypotece niewskazane.

Na zasadzie art. 7-go postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 29 Sierpnia (10 Wrzesnia) 1869 roku Nro. 16412, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Wilczagóra i Byczyna po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami, położone, w Okręgu Czerskim Powiecie Grójeckim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 737 kop. 59, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 29 Sierpnia (10 Września) 1870 roku, poczynając od godziny 10 z rana, w Kancelarji hypotecznej Rapackiego Franciszka Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 3,600 w gotowiźnie. Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listami Zastawnemi lub Listami Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała summie vadialnej w gotowiznie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr 18,102.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży, dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.

Warszawa, d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 252. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.

Podaje do powszechnej wiadomości, iz na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następne dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Brzoski Markowizna, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rs. 262 kop. 19, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,003 kop. 12½, termin sprzedaży dnia 8 (20) Lipca 1870 roku, przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

2. Chmielewo, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rs. 410 kop. 77, vadium do licytacji złożyć się winne rub. sr. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,025, termin sprzedaży dnia 2 (14) Lipca 1870 roku, przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

3. Danowo A, B, C, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rsr. 249 kop. 30, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,574 k. 37½, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1870 roku, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

4. Drozdowo Dolne, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rs. 1,020 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 2,050, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 11,091 kop. 37½, termin sprzedaży dnia 8 (20) Lipca 1870 roku, przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

5. Guty Stara wieś, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rs. 118 kop. 79, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 230, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,394 kop. 37½, termin sprzedaży dnia 9 (21) Lipca 1870 roku, przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

6. Ilgieniki, ze wszelkiemi, przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sejnskim Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rsr. 293 kop. 59, vadium do licytacji złożyć winne rs. 510, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,421 kop. 87½, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1870 r., przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwałkach.

7. Justyanów, do których należą folwarki: Gulbiniszki, Ilginiki i Nowiki, oraz ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sejnskim, Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rs. 2,237 kop. 62, vadium do licytacji złożyć się winnę rsr. 3,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,845, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1870 roku, przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach

8. Korzeniste, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rub. sr. 819 kop. 33, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 8,627 kop. 50, termin sprzedaży dnia 9 (21) Lipca 1870 roku, przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

9. Krasnobruda, składające się z folwarku Wereszczenszczyzna, oraz jezior: Druć, Rajst, Dusajcis mniejszy, Dusajcis większy, Stabinki, Dubelis, Giokść, Bałądź i Dubelek, oraz ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sejnskim, Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rs. 1,399 kop. 81, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,597, termin sprzedaży d. 9 (21) Lipca 1870 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

10. Kurowo, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rs. 1,250 kop. 49, vadium do licytacji rsr. 2,300, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,643, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lipca 1870 r., przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

11. Lipsk murowany, do których należy nomenklatura Młynek Wołkuszek i puszcza Serwy, oraz ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Dąbrowskim, Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rsr. 992 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 11,686 kop. 25, termin sprzedaży d. 1 (13) Lipca 1870 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwałkach.

12. Łumbie, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sejnskim, Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rsr. 527 kop. 77, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,305, termin sprzedaży d. 1 (13) Lipca 1870 r., przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwałkach.

13. Łuniewo Wielkie, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rs. 480 kop. 17, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 4,911 kop. 75, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lipca 1870 roku, przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

14. Motule, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Dąbrowskim, Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rsr. 3,009 kop. 10, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,032, termin sprzedaży d. 10 (22) Lipca 1870 r., przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwałkach.

15. Nowinka, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Kalwaryjskim Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku rs. 205

kop. 31, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 420, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,876 kop. 67½, termin sprzedaży d. 10 (22) Lipca 1878 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwałkach.

16. Osół, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami; w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rs. 137 k. 68, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,955, termin sprzedaży dnia 6 (18) Lipca 1870 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

17. Ostasza, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Dąbrowskim, Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rsr. 212 kop. 49, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rsr 2,235, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1870 roku,, przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwałkach.

18. Ponarlica, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Dąbrowskim, Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rsr. 180 kop. 28, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,150, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1870 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwałkach.

19. Racibory Jurgi, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rs. 201 k. 70, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,675, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1870 r., przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

20. Rakowo Podleśne, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rsr. 1,288 kop. 25, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 2,310, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 11,841 kop. 75, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1870 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

21. Rydzewo Czarnylas, do których należą folwarki: Mieczekurejwa, część dóbr Lipówka, część dóbr Pomiany, A, D, E, jezioro Toczyłowskiem zwane, oraz ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 roku, rsr. 2,929 kop. 74, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 5,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 34,562 kop. 50, termin sprzedaży dnia 13 (25) Lipca 1870 r., przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

22. Skroda Rutka, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rsr. 278 kop. 71, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,205, termin sprzedaży dnia 14 (26) Lipca 1870 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

23. Wagi, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rsr. 115 kop. 46, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 250, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,355, termin sprzedaży dnia 13 (25) Lipca 1870 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

24. Wasilewicze, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Dąbrowskim Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rs. 3,008 kop. 74, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 5,050, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 33,475, termin sprzedaży dnia 14 (26) Lipca 1870 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwałkach.

25. Zambrzyce Króle, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rsr. 705 k. 46, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 1,450, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,645, termin sprzedaży dnia 15 (27) Lipca 1870 r., przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

26. Stelmachowo, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytośaiami w Okręgu Tykocińskim Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. roku, rsr. 4,431 kop. 89, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 8,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 44,750, termin sprzedaży dnia 15 (27) Lipca 1870 r., przed Rejente Mikołajem Rogowskim w Łomży.

27. Metele, do których należy młyn wodny Kumiecie, oraz jeziora: Metelskie, Dusia, Obelia i Tejzeniki, oraz ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sejnskim, Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległo po włącznie ratę Czerwcową 1870 r. rs. 3,753 kop. 30, vadium do licytacji złożyć się winne rs. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 51,550, termin sprzedaży dnia 13 (25) Lipca 1870 r., przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwałkach.

28. Swiack Szymkowce, ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Dąbrowskim Gubernji Suwałkskiej położone, raty zaległe po właczuie ratę Czerwcową 1870 roku rs. 778 kop. 59, vadium do licytacji złożyć się winne rsr. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,130, termin sprzedaży dnia 14 (26) Lipca 1870 r., przed R jentem Władysławem Russockim w Suwałkach.

We wszystkich tych dobrach z powodu uwłaszczenia włościan, przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po ich uposażeniu przy dziedzicu pozostałe.

Uwaga I. Ponieważ przy wypłacie wynagrodzenia likwidacyjnego dla dóbr Metele Towarzystwa Kredytowego zatrzymało na wzmocnienie bezpieczeństwa udzielonej pożyczki rs. 1,600, z dóbr zaś Swiack Szymkowce rs. 700. Nowonabywca zatem obowiązany wystąpić z częścią pożyczki wyrównywającą powyższym kwotom, spłacając takową w ciągu dni 20 od daty licytacji. Na ten cel z dóbr Metele nowonabywca wnieść powinien w Listach Zastawnych Okresu 3-go Serji I-ej rs. 1,575, a w gotowiźnie rsr. 25, z dóbr zaś Swack Szymkowce w Listach Zastawny Okresu 3-go Serji II-ej rs. 675, a w gotowiźnie rs. 25.

Uwaga II. Wrazie gdyby powyższe sprzedaże nie przyszły do skutku dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Sprzedaże odbywać się będą w terminach jak wyżej o godzinie 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed ktorym licytacja ma się odbywać był przeszkodzony, takowa odbędzie się w jego Kancelarji, przed innym Rejentem który go zastąpi

Gdyby termin przypadł na dzień świąteczny, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Kancelarji Pisarza Dyrekcji Szczegółowej.

Suwałki, d. 18 (30) Grudnia 1869 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Świętosławski.

N. D. 714. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Доводиться до всеобщагос вѣдѣнія, что въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управлении 17 Февр. (1 Марта) с. г. въ 12 часовъ въ полдень, будутъ производиться торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ продолженіе 1870 г. въ Домбровскій Окружный Магазинъ, разныхъ смазочныхъ матеріаловъ, кожъ и другихъ мелкихъ заводскихъ предметовъ, отъ цѣнъ увеличенныхъ въ 10% противъ цѣнъ назначенныхъ къ послѣднимъ торгамъ, всего на сумму 17,647 р.

Желающій принять на себя поставку сказанныхъ матеріаловъ, обязанъ за полъ часа до начатія торговъ, представить въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управленіи, объявленіе написанное на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, по указанной формѣ въ торговыхъ условіяхъ, съ приложеніемъ денегъ, на залогъ 1,765 р. и на торговыя издержки 50 р.

При томъ присовокупляется, что торговыя условія, въ которыхъ опредѣлено количество нужныхъ для поставки матеріаловъ, а также цѣны на всякій сортъ, могутъ быть просмотриваемы въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

въ Домбровѣ 20 Января 1870 года.
1—3 и. д. Начальника, (. . . .) .

N. D. 715. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Доводиться до всеобщаго свѣдѣнія, что въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управленіи 17 Февраля (1 Марта) с. г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ продолженіе 1870 г. досокъ разныхъ сортовъ и расмѣровъ для заводовъ и копей здѣшняго Округа отъ цѣнъ, а именно:

1. Досокъ въ 1″ толщиною, 12′ шириною, 24′ длины, по 60 коп. за штуку.
2. Досокъ въ 1½″ толщиною, 12″ шириною, 24′ длины, по 78 коп. за штуку.
3. Досокъ 2″ толщиною, 12″ шириною, 24′ длины, по 1 руб. 8 коп. за штуку.
4. Брусьевъ въ 3″ толщиною, 12″ шириною, 24′ длины, по 1 р. 50 к. за штуку.
5. Брусьевъ въ 4″ толщиною, 12″ шириною, 24′ длины, по 1 р. 98 к. за штуку.
6. Горбыльныхъ досокъ въ 1½ толщиною, по 27 к. за штуку.
7. Горбыльныхъ досокъ въ 1″ толщиною, по 20,4 к. за штурку.
8. Горбылевъ по 13,8 к. за штуку.

Желающій принять на себя поставку досокъ, обязанъ за полъ часа до начатія торговъ, представить въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управлені, объявленіе написанное на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоипства, по указанной формѣ въ торговыхъ условіяхъ съ приложеніемъ на залогъ 748 руб. и на торговыя издержки 30 руб., причемъ присовокупляется, что торговыя условія могутъ быть просмотриваемы въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

въ Домбровѣ 20 Января 1870 года.
1—3 и. д. Начальника, Нехыдовъ.

N. D. 932. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Feliksa Plewińskiego obywatela krajowego w mieście Lublinie zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne u Jana Janiszewskiego Patrona w Lublinie pod Nr. 9 obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem od dnia 4 (16) Maja 1868 r. od Stanisława Wędrychowskiego należnej, protokółem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1869 r. rozpoczętym, w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) t. r. kontynuowanym i w dniu 2 (14) Sierpnia t. r. ukończonym w drodze przymusowego wywłaszczenia zajętą została nieruchomość w mieście Lublinie pod Nr. 346a, położona a hypotecznie Nr. 645 oznaczona Stanisława Wędrychowskiego obywatela krajowego w mieście Lublinie w nieruchomości wyżej wymienionej zamieszkałego, własność stanowiąca hypotecznie dochodzoną sumą obciążona.

Nieruchomość powyższa w mieście Lublinie za ulicą Radziwiłowską egzystująca pod nazwą Piekarnia Parowa, składa się z podwórza, placu i ogrodu warzywno-fruktowego, domu murowanego na piętro w którym mieści się piekarnia parowa, stajni, wozowni, oraz domku małego murowanego kantor zwanego.

Pod temi zabudowaniami i ogrodem przez przybliżenie znajduje się przestrzeni mórg 4 prętów 8 miary nowopolskiej, realność powyższa graniczy od wschodu z murem i ogrodzeniami Panien Szarytek, od południa z posecją Brodowskiej, od zachodu i północy z posesją Widygerów.

Dom piętrowy piekarnią parową zwany blachą kryty składa się na parterze: a) ze stancji na mąkę w ktorej jest cylinder do odsiewania kaszy, b) z izby w której znajduje się maszyna parowa żelazna o sile sześciu koni ze szpungratem i całą transmisją która ma komunikację; 1. do ciągnienia wody; 2. rznięcia drzewa; 3. windy ciężaru; 4 udzielająca parę do pieców wypiekowych; 5. poruszenia młyna, tu także znajduje się kocioł inne rekwizyta do maszyny potrzebne; c) izby piekarnią zwanej w której znajduje się dwa piece murowane angielskie po dwa trzony mające, przy tej piekarni jest arkada w której maszyna do wyrabiana ciasta całą transmisją, d) Izby w której się mieści kuchnia i pięciu pokoi.

Na piętrze znajduje się cztery pokoje, sześć izb i buduar w którym znajduje winda do wciągania worków, w izbach znajduje się rezerwoar żelazny z rurami komunikacyjnemi i wodoskazem do gorącej wody, szajba do windowania worków i rezerwoar żelazny do zimnej wody.

Do domu powyższego są przybudowane a raczej jednym fundamentem objęte korytarze do pieców z muru, dach blachą kryty, a oddzielnie dostawione poddasze z dachem bibułą smołą oblewaną kryty, pod tym dachem jest umieszczona piła okrągła do rznięcia drzewa, a nadto na parterze jest przystawka murowana blachą kryta.

W budowli powyższej, ściany wewnątrz tynkowane,a podłogi z tarcic. Dalej jest dwie piwnice murowane i sklepiane, tekturą kryte z wozownią i stajnią, w której jedna ściana murowana, a inne z bali w słupy murowane. Kloaka przy stajni z drzewa w słupy murowana gontem kryta, i wreszcie domek kantor zwany, blachą kryty, w którym jest izba o 2-ch oknach tudzież łazienki w końcu ogrodu nad rzeką Czechówka bez drzwi i dachu. W końcu ogród fruktowy w części obmurowany, a w części oparkaniony w słupy lub osztachetowany.

Do nieruchomości powyższej przywiązany jest następujący inwentarz martwy, a mianowicie:

1. W kantorze biórko z szafką czarno malowane. 2. Stół do pisania. 3. Szafa czarno malowana. 4. Sofa ceratą obita. 5. Krzeseł wyplatanych 2. 6 Maszynka listowa. 7. Nożyczki do papieru 1. 8. W piekarni: kibli na kółkach do wody 3. 9. Wiader okutych do wody 4. 10. Wózek z kółkami żelaznemi. 11. Bejty do skrzyń 4. 12. Schodki do władania ciasta. 13. Paka do soli i kopru. 14. Ceber do wody. 15. Kibli na drożdże 2. 16. Cwierci do mąki kutych 4. 17. Lampek ściennych 3. 18. Tapczanów 4. 19. Blach żelaznych do rogali 30. 20. W maszynie: szrubstak. 21. Sznajklus z czterema bokami 4. 22. Pilników różnych 10. 23. Fäjtkluba. 24. Cyrklów 2. 25. Szajsa do pasów. 26. Młotki 2. 27. Szajkluzy do pił 2. 28. Klucz francuzki. 29. Kluczy zwyczajnych 5. 30. Łańcuch żelazny. 31. Konewek do oliwy 2. 32. Oliwiarek 12. 33. Ejnfrongów 12. 34. Wiaderko drewniane. 35. Świderek. 36. Lina ciężarowa. 37. Wóz z budą do rozwożenia pieczywa na osiach żelaznych.

Zajęcie w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. w kopjach doręczone Prezydentowi miasta Lublina Henrykowi Wolińskiemu i Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego Władysławowi Turchettiemu.

Wniesiono do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelrji Pisarza Trybunału.

Obszerniejsze opisanie zajętej nieruchomości tudzież zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można u Jana Janiszewskiego Patrona sprzedaż popierającego, którego zamieszkanie wyżej wskazane, tudzież u Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odhędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w dniu 2 (14) Października 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Lublin dnia 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1869 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniach: 2 (14) Października, 16 (28) Października i 30 Października (11 Listopada) 1869 r., termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 13 (25) Lutego 1870 r. oznaczony został. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,000, gdyby zaś po spaleniu się trzech świeczek, nikt powyższej sumy nie postąpił, w takim razie licytacja wywołaną zostanie od zniżonego szacunku, to jest od sumy rs. 7,500, którą popierający subhastacją postępuje.

Jan Janiszewski, Patron.

N. D. 899. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Amelii z Ostrowskich Rohland Romana Rohland obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, czyli obojga małżonków Rohland, w dobrach Żabiej-woli Powiecie i Gubernji Lubelskiej zamieszkałych, prawne zaś zamieszkanie do całego postępowania subhastacyjnego u Ignacego Zamłyńskiego Patrona przy tutejszym Trybunale, w Płocku mieszkającego, obrane mających, który to Patron zarazem popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych zajmować się będzie, w egzekucji sądowej z mocy prawnych tytułów przeciwko Robertowi Ostrowskiemu właścicielowi dóbr, we wsi Czajkach Okręgu Pułtuskim, obecnie Guberuji Łomżyńskiej zamieszkałemu rozwiniętej; Antoni Onufry Szadkowski Komornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, aktem w d. 13 (25) Sierpnia 1869 r. rozpoczętym, a dnia 15 (27) t. m. i r. ukończonym, po odwołaniu pierwotnego zajęcia d. 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. rozpoczętego, a dnia 1 (13) Sierpnia t. r. ukończonego, przez tegoż Komornika dopełnionego, jako nielegalnego, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia na audjencji Trybunału tutejszego odbywać się mającą, dobra ziemskie Czajki z przyległościami, w Okręgu Pułtuskim leżące, własnością Roberta Ostrowskiego będące, a pod zarządem Józefa Głowackiego rządcy zostające, których opis szczególowy jest następujący:

A. Dobra ziemskie Czajki z przyległościami: Kolonją Dębiną Czajkowską vel Dębinki, Goławice i Miękoszyn z lasami, kontrowersem podług wykazu hypotecznego razem włók 90 prętów 254 miary nowopolskiej mającym, dobra Ruszkowo, Ruszkowko i Konary w Ogu i Powiecie Pułtuskim, Gub. obecnie Łomżyńskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku, w gminie własnej Czajki, w par. Cieksyn, prawem własności do Roberta Ostrowskiego należące i w jego posiadaniu i użytkowaniu zostające, graniczące i stykające się z lasami rządowemi, z rzeczką Wkra czyli Działdówka zwaną, z dobrami Lelewo, Cieksyn, Pieścirogi, Morgi i Mogowo; mają gruntu ogólnej rozległości po potrąceniu już gruntów na uwłaszczenie włościan odpadłych, około morgów 2790, a mianowicie: a) w gruncie żytnim klasy I-ej około morg 350; b) w gruncie żytnim klasy II-ej około morg 200; c) w łąkach około morgów 39; d) pastewników około morg. 22; e) haliżu w polach około morg. 10; f) w ogrodach owocowych i warzywnych około morg. 12; g) w wodach i sadzawkach około morgów 2; h) w granicach, drogach rowach, wygonach i t. p. około mórg 30; i) pod zabudowaniami morg. 5; k) w piaskach i nieużytkach około morg 20; l) lasu po większej części młodocianego i zarośli w lasach około morg. 2100.

Z dóbr tych właściciel Robert Ostrowski za kontraktami urzędowemi sprzedał, a mianowicie: 1. Gruntu z pod lasu leszczyną Czajkowską zwanego wyciąć się mającego, przestrzeń gruntu morgów 125 prętów 216, w granicach i pod warunkami w kontrakcie opisanemi, na własność Gotlebowi Frydrych i Pawłowi Pietz, Janowi Neüman, Konstantemu Orłowskiemu, Marcinowi Pokorskiemu, Andrzejowi Grünke, Józefowi Matuszewskiemu; Stanisławowi Łabęda, Henrykowi Piatz, Bogumiłowi Dąbrowskiemu, Janowi Bioron, Fryderykowi Kaszyńskiemu, Fryderykowi Miller i Jakóbowi Szpiegiel za sumę rs. 4,800, na poczet której odebrał rs. 360, a resztę nowonabywcy zobowiązali się wypłacić w trzech ratach bez procentu; 2. Z lasów do tychże dóbr Czajki należących klin przyległy do lasów wsi Ruszkowa, rozległości morgów 2 prętów 228, na własność Franciszkowi Kucińskiemu, Jakóbowi Marszałek, Ignacemu Pyrzyńskiemu, Toma-

szowi Smolińskiemu i Piotrowi Bulińskiemu, pod warunkami w kontrakcie wyrażonemi, za sumę rs. 170, na rachunek której odebrał rs. 20, reszta zaś należy się; 3. Gruntu morg. 15 prętów 220, pomiędy szopą linją gospodarską, granicą Malcińską i polami wsi Ruszkowa, sprzedał pod warunkami w kontrakcie opisanemi, za rs. 548 kop. 50 Tomaszowi Smolińskiemu, Ignacemu Purzyńskiemu, Jakóbowi Marszałek, Franciszkowi Kucińskiemu i Piotrowi Bulińskiemu, od których odebrał rs. 150, a reszta do wypłaty w czterech ratach pozostała; 4. Sprzedał również Dawidowi i Chajmowi braciom Toruńczykom, pod warunkami w kontrakcie wymienionemi lasu włók 35, za sumę rs. 63,000; 5. Wydzierżawił na lat sześć browar we wsi Czajkach znajdujący się Józefowi Głowackiemu, za opłatą z każdego waru piwa po rs. trzy, pod warunkami w kontrakcie opisanemi.

Pomiędzy głównemi traktami do miast Pułtuska i Płońska, oprócz innych dróg jest przeprowadzony trakt główny, przy którym jest parkan z murowanemi słupami, a w środku sztachetami, osłaniający część ogrodu i brama sztachetowa z 2-ma podobnemiż furtkami dla wjazdu na dziedziniec klombami wysadzony.

W dobrach Czajki znajdują się następujące zabudowania: 1. Dom dworski z drzewa deskami szalowany, dranicami kryty, o trzech kominach nad dach wymurowanych, z wystawką oszkloną blachą krytą, oraz przystawką murowaną pod półdachem blachą krytym, z kominem dad dach wyprowadzonym; 2. Przystawa czyli dom masiv murowany blachą kryty, o trzech kominach, przy których to dwóch budynkach są rynny blaszane i kadzie żelaznemi obręczami opasane do ścieku wody; 3. Dom oficyna z drzewa w węgieł o jednym kominie nad dach dranicami kryty; 4. Naprzeciw tego domu stoi takiż dom z drzewa w węgieł dranicami kryty, o jednym kominie nad dach wymurowanym na kuchnią i pralnią urządzony, a przy nim jest śmietnik murowany deskami wyłożony; 5. Budynek masiv z cegły na wapno murowany blachą kryty na drwalnią przeznaczony, od którego jest miejsce oparkanione z wierzejami na inspekta; 6. Piwnica w ziemi wykopana z gorką na skład nasion, dranicami kryta, z wejściem kamieniem polnym wyłożonem; 7. Piwnica z kamieni i cegły słomą kryta kamieniem polnym wyłożona; 8. Kloaka masiv murowana pod poddachem blachą krytym o dwóch sedesach. Za temi zabudowaniami ciągnie się obszerny ogród drzewem dzikiem i owocowem oraz krzewami obsadzony, parkanem z desek i sztachetami w słupy murowane, a od strony pola rowem i płotem żywym ogrodzony, z dwiema sadzawkami zarybionemi, studnią okrągłą kamieniem wyłożoną niedokończoną i drugą studnią z pompą i rękojeścią drewnianą starą; 9. Oranżerja z cegły na wapno murowana z kominem nad dach, dranicami kryta, kompletnie oszklona, z wystawą do kwiatów oszkloną, dachem blaszanym krytą, gdzie jest zarazem mieszkanie ogrodniczków; 10. Na górce z ziemi usypanej lodownia z cegły na wapno dranicami kryta; 11. Altana z drzewa w słupy blachą kryta; 12. Altana podłużna z desek bez drzwi pod podaszkiem deskami krytym, 13. Altana z drzewa rznięgo czyli łat postawiona; 14. Także sama altanka dzikiem winem obsadzona, 15. Przed domami ad 1 i 2 opisanemi jest studnia sztuczna balami cembrowana, z wierzchu deskami nakryta, z pompą czyli rurą żelazną, łańcuszkiem i korbą żelazną; 16. obok ogrodu dom folwarczny z drzewa w węgieł na podmurkwamiu z kamienia i cegły dranicami kryty, o jednym kominie murowanym; 17. Przy tym domu drwalnia z drzewa łat deskami kryta; 18. Piwnica z cegły i kamienia murowana 19. Zabudowanie z drzewa na podmurowaniu deskami szalowane, dranicami kryte, na porządkowią przeznaczone; 20. Spichrz z drzewa w węgieł na podmurowaniu z kamienia dranicami kryty; 21. Spichrz z drzewa w węgieł na podmurowaniu słomą kryty, z komórką z drzewa pod poddaszkiem; 22. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta na podmurowaniu o 3ch klepiskach z wierzejami, przed którą jest bróg na zboże pod dachem dranicowym z 2-ch stron deskami obity; 23. Stodoła z drzewa w słupy na podmurowaniu o dwóch klepiskach z wierzejami, przy niej także bróg z jednej tylko strony deskami osłoniony pod dachem dranicowym; 24. Wystawa czyli szopa na wozy w krzyżnlec z trzech stron deskami osłoniona na podmurowaniu z kamienia; 25. Stajnia dla koni cugowych masiv murowana pod karpiówką; 26. Stodoła wielka z podłyżnem klepiskiem z polnego kamienia na wapno wybudowana dranicami kryta, przy której jest maneż w krzyżulec słomą kryty na podmurowaniu i kierat czterokonny, w stodole zaś młocarnia fabryki Ewansa i sieczkarnia o czterech nożach fabryki Cegielskiego, kierat górny drewniany; 27. Pomiędzy temi stodołami dwa brogi na zboże w krzyżulec pod słomą nieosłonięte; 28. Kurniki i chlewki z drzewa w słupy dranicami kryte o ośmiu drzwiach i przy tych chlewek pod poddachem dranicowym, oraz o podal studnia cembrowana z żurawiem i kubłem okutym; 29. Dom czworaki z drzewa w węgieł o jednym kominie dranicami kryty; 30. Przy tym domu chlewki z drzewa pod poddachem dranicowym; 31. Holendernia z Kamienia polnego na wapno dranicami kryta; 32. Stajnia fornalska i wołownia z kamienia polnego na wapno pod dranicami, przy której studnia cembrowana dla wywaru z żurawiem i kubłem do wyciągania oraz rynną; 33. Zabudowanie na skład okowity z kamieni dranicami kryte; 34. Drwalnia z drzewa łat dranicami kryta. 45. Wozówka i stajenka do browaru należąca z drzewa pod dranicami; 36. Zabudowanie wielkie na składy, z urządzeniem wewnątrz dla dostawy z takowego produktów do gorzelni; 37. Suszarnia z lasami do suszenia słodu z kamienia polnego pod dranicami z trzema wentylatorami odrutowanemi o dwóch kominach nad dach; 38. Gorzelnia i browar masiv z cegły na wapno murowane, o dwóch kominach nad dach jednym od browaru, a drugim wielkim od gorzelni, przy której jest baszta czworoboczna z cegły murowana deskami kryta, z zabudowaniem browarnem, szyją z cegły murowaną, karpiówką krytą połączona, przy baszcie zaś przystawione z kamienia i cegły roszczarnie do wyrabiania słodu, nad jedną z nich urządzony kilsztok, a nad którą dach z dachówki, przy basztcie i roszczarni jest urządzony manez z drzewa deskami osłoniony, w którym kierat czterokonny drewniany z trybami żelaznemi, pod gorzelnią i browarem piwnice sklepione, z boku przy browarze zabudowania w pruski mur na podmurowaniu w którym dwa kilsztoki do chłodzenia piwa pod dranicami, a pod spodem fermentacja, w gorzelni znajduje się aparat gorzelniany Pistorjusza kompletny cały miedziany; 39. Budynek z cegły na wapno przymurowany pod karpiówką na odbiór okowity przeznaczony, wewnątrz którego jest kufa wymierzona z żelaznemi obręczami matką zwana, dalej kilfas także z żelaznemi obręczami i wężem miedzianym, obok zaś budynek mały murowany pod karpiówką na palenisko do kotłiny przeznaczony, przy kieracie znajduje się studnia balami cembrowana z dwiema pompami żelaznemi, przez które ciągnie się woda końmi do gorzelni; 40. Szopa z drzewa w słupy deskami osłoniona pod dranicami, w której kierat żelazny jednokonny, a przy tej studnia balami cembrowana i temiż nakryta z pompą i rękojeścią żelazną, z której ciągnie się woda do browaru, gdzie jest koryto do pojenia bydła; 41. Dom z drzewa w słupy pod dranicami z kominem nad dach murowanym, przy którym przystawiony jest chlewek pod dachem drewnianym i dwa parski w ziemi i ziemią nakryte, w tyle zaś chlewek z drzewa w słupy o czterech drzwiach dranicami kryty i przy tem po bokach oddzielne kloaczki każda o jednym sedesie z desek pobudowane; 42. Dom z drzewa o dwóch kominach nad dach; 43. Naprzeciw tych domów jest wielka lodownia w ziemi urządzona z wierzchu balami i ziemią pokryta; 44. W polu na górce młyn wiatrak kozlak zwany z drzewa dranicami kryty, z dwiema szmigami i dyszlem do nastawiania, z rekwizytami kompletny, w którym urządzono stępę o ośmiu stęporach do tłuczenia kości; 45. Przy tym wiatraku domek z drzewa w słupy dranicami kryty z kominem nad dach. w którym mieszka Leopold Kownacki dzierżawca wiatraka, z którego nic nie płaci, lecz za wytłuczenie kości pobiera po kop. 25 od centnara, do tego domku należy chlewek pod poddachem dranicami krytym z drzewa w słupy; 16. Dom ośmiorak z drzewa w węgieł pod dranicamy o trzech kominach nad dach murowanych, do którego należy stodoła z drzewa w słupy pod słomą i chlewki, dom ten w połowie z połową stodoły należy do dworu, druga zaś połowa domu, stodoły i chlewki są uwłaszczone; 47. Dom z drzewa w węgieł pod dranicami o jednym kominie nad dach, przy tym szopa z drzewa w słupy pod poddachem, a przy tej znów sernik deskami kryty, pod którym jest wejście do piwnicy z kamienia polnego, w zabudowaniach tych mieszka Wołek Kalmanowicz pachciarz, przy domu jest chlewek pod poddaszkiem dranicowym; 48. Karczma z drzewa w węgieł pod dranicami o 2-ch kominach nad dach murowanych, przy niej studnia balami cembrowana z żurawiem, oraz chlewek z drzewa w słupki pod dranicami, w niej mieszka Tomasz Wesołowski i płaci rocznie rs. 45; 49. Kuznia z kamienia polnego z wystawą na 4-ch filarach, przed nią jest słup z szrubsztakiem i klatka z drzewa do kucia koni, oraz chlewek pod poddaszkiem dranicami krytym, kuźnia pod dranicami z kominem nad dach murowanym, w której jest zarazem mieszkanie kowala; 50. Dom z kamienia polnego na wapno dranicami kryty, z kominem nad dach murowanym, w połowie do dworu należy, gdyż druga połowa uwłaszczona; 51. Do tego domu należą chlewki z drzewa w słupy dranicami kryte, w połowie do dworu należące, a w drugiej uwłaszczone; 52. Dom z kamienia polnego i cegły na wapno pod dranicami o dwóch kominach nad dach murowanych; 53. Do tego domu należy sześć chlewów z drzewa w słupy pod dranicami; 54. Dom mały z drzewa w węgieł pod dranicami z kominem nad dach, w tyle którego chlewek z drzewa pod słomą.

B. Kolonja Dembina Czajkowska vel Dębinki, w tej kolonji jest tylko karczma dworska z drzewa w węgieł i słupy na podmurowaniu pod dranicami, z kominem murowanym, do której należy chlewek z drzewa w słupy pod dranicami, karczma ta obecnie niezamieszkała.

C. Dobra Goławice i Miękoszyn z lasami kontrowersem włók 90 pr. 254 m. n. p., w których znajduje się tylko: 1. Karczma z drzewa w słupy z zajazdem na podmurowaniu pod jednym dachem dranicowym z kominem murowanym, pod karczmą piwniczka, z tyłu karczmy chlewek pod słomą, mieszka w niej karczmarz Antoni Gajewski i płaci rocznie rs. 30. 2. Cegielnia Goławice zwana, na której dom z drzewa w słupy deskami kryty z kominem murowanym nad dach i 2 chlewki 1 deskami, 2 dranicami kryte: 3. Piec do wypalania cegły i dachówki o 4 ogniskach. 4. Szopa w słupy drewniane słomą kryta, przy cegielni są 2 studnie balami cembrowane z żurawiami i kubłami, inne zaś zabudowania są uwłaszczone.

D. W Miękoszynie jest tylko karczma z drzewa w węgieł na podmurowaniu pod dranicami z kominem nad dach, sprzedana przez właściciela Marcinowi Pokorskiemu wraz z 10 morgami gruntu do niej należącemi, oraz gruntem z pod wyciętego lasu mórg 50 za rsr. 2,100, pod warunkami w kontrakcie opisanemi, na poczet których odebrał rs. 600. Opodal zaś znajduje się osada fabryczna Majdan zwana, w której jest: 1. Karczma z kamienia polnego na wapno pod dranicami o 1 kominie, z piwnicą przy niej z kamienia i studnia cembrowana z żurawiem, w tej karczmie mieszka Lejb Plewa i płaci z niej oraz z 6 mórg gruntu rs. 75. 2. Stodoła z drzewa w słupy na podmurowaniu o 1 klepisku dranicami kryta i 3 chlewki zarazem mieszcząca a przy niej znowu chlewek pod poddaszkiem z drzewa w słupki pod dranicami. 3. Dom czworaki z drzewa w węgieł na podmurowaniu pod dranicami z kominem nad dach murowanym. 4. Budynek z drzewa w słupy na podmurowaniu pod dranicami. 5. Trzy piece z cegły na glinę do fabrykacji smoły i terpentyny. 6. Piec z cegy na glinę w którym wmurowany kocioł miedziany własny Szai Mejzner dzierżawcy tej osady fabrycznej, który tytułem dzierżawy płaci po rs. 16 od wypalenia każdego pieca. 7. Dom z drzewa w słupy na podmurowaniu dranicami kryty, z kominem nad dach wymurowanym czworak zwany dla czeladzi fabrycznej, do którego należy chlew z drzewa w słupy pod dranicami.

E. Ruszkowo, Ruszkowko i Konary obecnie za przyznanie włościanom służebności w zamian oddane zostały, tak, że niema w nich nic dworskiego.

F. Osada młynarska Ruszkowo czyli Ruszkowek z gruntami i tartakiem, przez właściciela za kontraktem urzędowym sprzedana Pejsakowi Wejnsztok za sumę rsr. 3,000, na poczet której odebrał rs. 1,500, a reszta należy się do wypłaty. Osada ta obecnie zostaje w dzierżawnem posiadaniu Arona Wolfa, na której są zabudowania: 1. Dom z drzewa oszalowany, dranicami kryty, z kominem murowanym, a przy nim pod jednym dachem przystawiony spichrz z drzewa. 2. Stodoła o 1 klepisku, obora, stajnia, sieczkarnia, wozownia i chlewy z drzewa pod słomą, ogród owocowy, parkanem z desek osłoniony. 3. Dom mały z drzewa w węgieł, z kominem murowanym, przy nim chlewek pod słomą 4. Młyn wodny z drzewa w węgieł, deskami i dranicami kryty, o 3 gankach i czwartym jagielniku, a przy nim tartak o jednej pile, z drzewa w słupy, pod słomą Oprócz wyżej wymienionych, żadne więcej realności do zajętych dóbr Czajki nie należą.

Na gruntach dóbr Czajki z przyległościami wysiewa się oziminy korcy od 100 do 130, a jarzyny od korcy 130 do 170, wysadza się kartofli korcy 300, obsiewa się koniczyny mórg 40 do 80, siana sprząta się w każdym roku od 10 do 15 fur półtoracznych.

Inwentarze żywe i martwe jako własne małżonki egzekwowanego dłużnika, oraz wszelkie statki i utensylia browarne, jako własne Józefa Głowackiego dzierżawcy browaru, zajętemi na sprzedaż nie zostały.

Przychody gotowe z zajętych dóbr stanowią tylko opłaty z karczem i ogrodu głównego za owoce, a inne dochody są z gorzelni, browaru, fabryk smoły i terpetyny, pahtu krów, krestencji i innych ziemio-płodów, a podatki z całych dóbr opłacane rocznie wynoszą rsr. 402 kop. 24.

Akt zajęcia dóbr tych doręczonym został w kopiach Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku Albinowi Humięckiemu i Wójtowi Gminy Czajki Adamowi Ziemięckiemu d. 16 (28) Sierpnia 1869. r., a następnie w zadosyć uczynieniu przepisom prawa, wniesionym jest do księgi wieczystej dóbr ziemskich Czajki w d. 18 (30) Sierpnia 1869 r., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału Cywilnego w Płocku d. 1 (13) Września 1869 r.

W dalszym zaś postępie termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do sprzedaży tych dóbr ułożonych, wyznacza się na d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. druga zaś i trzecia publikacja odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Ignacemu Zamłyńskiemu Patronowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 1 (13) Września 1869 r.

Gurbski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Czajki z przyległościami, w Okręgu Pułtuskim położonych, decyzją Trybunału tutejszego w dniu dzisiejszym wydaną termin do przygotowawczego tychże dóbr przysądzenia wyznaczony został na dzień 12 (24) Lutego 1870 r. godzinę 10 z rana, na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,000 w warunkach podanej.

Płock d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70 r.

Asesor Kolegjalny, Bielski.

LISTY GONCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 850. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Честь имѣетъ просить всѣ власти военные и гражданскіе Антона Кицке слесарскаго ученика въ гор. Тостынинѣ проживающаго а теперь передъ наказаніемъ скрывающагося, заключеніемъ въ тюрмѣ за воровство приговоромъ сдѣшняго Суда 4 (16) Окрября 1869 года послѣдовавшимъ наказаннаго, слѣдить поймать и здѣшнему или ближайшему Суду транспортнымъ порядкомъ отослать.

Г. Ленчица, 16 (28) Января 1870 года.

Предсѣдательствующій, Баеръ.

N. D. 849. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Честь имѣетъ просить всѣ власти военные и гражданскіе, дабы Теклю Новицкую и Іосифа Каминскаго изъ заработковъ содержащимся прежде въ городѣ Гостининѣ проживиющихъ я теперь передъ наказаніемъ скривающихся приговоромъ здѣшняго Суда 5 (17) Сентября 1869 г. послѣдовавшимъ, къ тюремному заключенію за воровство приговоренныхъ слѣдить, поймать и здѣшнему или ближайшему Суду транспортнымъ порядкомъ отослать хотели.

Г. Ленчица 16 (28) Января 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Баеръ.

N. D. 701. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

Имѣетъ честь просить всѣ власти наблюдающее надъ порядкомъ обратить тщательное вниманіе на Станислава Кучарскаго гминнаго писаря проживающаго въ гминѣ Паликѣ, который 10 Мая 1869 года отлучившись изъ мѣста своего жительства неизвѣстно гдѣ проживаетъ, дабы въ слуачаѣ изслѣдованія его арестовали и подъ конвоемъ здѣшнему Суду доставили.

г. Люблинъ, 12 (24) Января 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Рупрехтъ.

* * *

Ma honor uprzejmie wezwać wszystkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby baczną zwróciły uwagę na Stanisława Kuczarskiego Pisarza gminnego, w gminie Palikcje zamieszkałego, który dnia 10 Maja 1869 roku wydaliwszy się z miejsca swego zamieszkania, nie wiadomo gdzie obecnie zamieszkuje, iżby w razie wyśledzenia go aresztowali i transportem Sądowi tutejszemu dostawiły.

Lublin dnia 12 (24) Stycznia 1870 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

N. D. 924 *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти, за порядкомъ и спокойствіемъ наблюдающія тщательно слѣдить Франца Свѣнха, лѣтъ отъ роду 21, работника изъ города Прасныша изобличеннаго въ поджогѣ и воровствѣ и бѣжавшаго во время транспорта въ концѣ Декабря прошлаго года изъ Маковской транспортной станціи и въ случаѣ поимки доставить его подъ строгимъ карауломъ въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Примѣты Франца Свѣнха слѣдующіе: ростъ небольшой, волосы темные, глаза карые, носъ и ротъ умѣренные, лице худощавое, тѣлосложеніе слабое, особыхъ примѣтъ и пороста не имѣетъ.

Г. Пултускъ, Января 17 (29) дня 1870 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Шклярскій.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.